Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta krakowska

Kraków, poniedziałek 8 stycznia 1962 r.

Rok XIV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 6 (4235)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W KILKU WIERSZACH

SENATOR MANSFIELD O SYTUACJI W LAOSIE

WASZYNGTON. Przywódca grupy parlamentarnej Partii Demokratycznej w senacie USA, Mike Mansfield oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że Stany Zjednoczone popełniły fatalny błąd, udzielając Laosowi pomocy finansowej i dostarczając mu broni. Podkreślił on, że od 1954 r. Laos otrzymał od USA przeszło 350 milionów dolarów, a jedynym rezultatem tej „pomocy" są tarcia wewnętrzne, niezadowolenie i niebezpieczeństwo podziału kraju.

Jak zaznaczył senator Mansfield, należy dążyć do tego, by Laos stał się państwem rzeczywiście neutralnym i samodzielnym.

TITOW W INDONEZJI

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że w niedzielę prezydent Indonezji Sukarno i kosmonauta radziecki, Herman Titow oraz towarzyszący im ministrowie indonezyjscy i szefowie placówek dyplomatycznych odbyli podróż z Makasaru do miasta Bonthain, położonego na południu wyspy Celebes.

PREMIER WŁOSKI UDAJE SIĘ DO MAROKA

RZYM. Premier rządu włoskiego Fanfani udaje się w poniedziałek z czterodniową oficjalną wizytą do Maroka na zaproszenie króla Hassana II. Wraz z premierem udaje się do Maroka minister spraw zagranicznych Segni oraz grupa ekspertów ekonomicznych i wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

ST. JĘDRYCHOWSKI WYJECHAŁ DO RUMUNII

WARSZAWA. 7 bm. wyjechał do Rumunii przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrychowski. W Bukareszcie toczą się od pewnego czasu rozmowy ekspertów obu krajów na temat koordynacji ważniejszych zamierzeń gospodarczych Polski i Rumunii w latach 1965—80.

St. Jędrychowski obejmie przewodnictwo delegacji polskiej w końcowym etapie rozmów na ten temat.

HUTA IM. LENINA POMYŚLNIE WYKONAŁA PLAN ROKU 1961

Trudności były olbrzymie. A mimo to bilans HiL przedstawia się dobrze: produkcja towarowa wykonana w 100,5 proc., globalna — w 101,4 proc., wartość produkcji dodatkowej równa się kwocie ponad 40 mln zł. (xy)

Rozmowy miały przebieg zachęcający

Dean Rusk o konsultacjach ambasadora USA w Moskwie

WASZYNGTON (PAP)

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk omówił w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym obecną sytuację międzynarodową i poruszył m. in. sprawę rozmów między ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie, C. Thompsonem a ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką.

Minister Rusk stwierdził, że dotychczas rozmowy te miały przebieg „zachęcający". Rządy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego — powiedział Rusk — dyskutują obecnie nad tym, jakie kroki należy podjąć, aby zapewnić wszystkie swe interesy bez uciekania się do przemocy.

Nawiązując do stosunków między Indią a Portugalią sekretarz stanu USA potępił rząd Indii za przyłączenie do macierzy portugalskich enklaw Goa, Damanu i Diu. Zaznaczył jednak, że Stany Zjednoczone będą nadal honorowały swe zobowiązania wobec Indii.

*

Osobisty przedstawiciel prezydenta USA w Berlinie zachodnim, generał Clay odbył w niedzielę godzinną rozmowę z Kennedym. Odczytany później przez rzecznika prasowego Białego Domu, Salingera, komunikat wydany przez Kennedy'ego stwierdza m. in., że obaj rozmówcy osiągnęli całkowite porozumienie co do polityki, jaką należy stosować w najbliższych miesiącach w Berlinie zachodnim.

Sekretarz stanu USA Rusk i osobisty przedstawiciel prezydenta Kennedy'ego w Berlinie, generał Lucius Clay spotkali się w sobotę w Waszyngtonie i omawiali sytuację Berlina.

Agencja UPI przypomina, że według nie potwierdzonych doniesień prasy USA, generał Clay domaga się przyznania amerykańskiemu komendantowi w Berlinie zachodnim generałowi Watsonowi „większej swobody" w podejmowaniu decyzji, dotyczących posunięć garnizonu USA w tym mieście.

Macmillan przybędzie dziś do Bonn

BONN (PAP)

Dziś wieczorem premier rządu brytyjskiego Harold Macmillan przybędzie na zaproszenie kanclerza NRF Adenauera z jednodniową wizytą do Bonn.

W toku rozmów, które odbędą się we wtorek, premier W. Brytanii i kanclerz NRF rozważą problemy międzynarodowe i gospodarcze interesujące oba kraje. Żaden oficjalny porządek obrad nie został ustalony, ale jest prawdopodobne, że premier Macmillan poinformuje kanclerza Adenauera o rozmowach, jakie odbył z prezydentem Kennedym na Bermudach.

Niemiecki Instytut Mody przygotowuje na każdy sezon ponad 1500 modeli. W ubiegłym roku Instytut demonstrował 170 razy swe modele na krajowych i zagranicznych pokazach. Między innymi odbyły się wielokrotnie pokazy na wystawach przemysłowych NRD w Moskwie i Helsinkach.

Na zdjęciu: model sportowego płaszcza.

Fot.—CAF

Krepa, king, tropik, »zerówka« z długim włosem, półbuty z kwadratowym czubkiem

Co będziemy nosić w nadchodzącym sezonie?

Przemysł lekki zapowiada nowe gatunki tkanin, modne wzory obuwia

WARSZAWA (PAP)

Przemysł lekki w zamierzeniach na rok bież. przewiduje, obok dalszej poprawy jakości wyrobów dostarczonych na rynek, wzbogacenie produkcji atrakcyjnymi nowościami. Osiągnięcie tego celu staje się możliwe dzięki rozwijającemu się postępowi technicznemu, coraz szerszemu stosowaniu nowoczesnej technologii i techniki wytwarzania.

Otrzymamy przeszło dwa razy więcej (ponad 6 mln m) tkanin wełnianych z elaną, wśród nich nowe rodzaje w różnych wzorach i kolorach, jak krepa, king, doppeltuch, tropik, gabardyna itp. Jednocześnie poprawi się jakość tkanin z elany, będą one lżejsze i mniej szorstkie. Ukażą się nowe odmiany modnych puszystych tkanin wełnianych na płaszcze, a także tanich „zerówek" z długim włosem na suknie.

W sprzedaży znajdą się dawno oczekiwane dywany i chodniki tzw. igłowe (ogółem ponad 1 mln m kw), wytwarzane na agregacie sprowadzonym z USA, z przędzy wełnopodobnej stylonowo-wiskozowej. Odznaczają się one puszystym runem, trwałością, nowoczesnymi wzorami w pastelowych barwach. Do tegorocznych atrakcji trzeba też zaliczyć dzianiny futerkowe z włókien syntetycznych w różnych kolorach i bardzo lekkie, a także dzianiny jedwabne na sukienki i letnie marynarki. Na uwagę zasługują także dziane krawaty — towar dotychczas wyłącznie „komisowy".

Przemysł bawełniany zapowiada produkcję „Irisetty" — nowego gatunku kolorowej dymki na bieliznę pościelową, o jedwabistym połysku. Fabryki dostarczą jej ok. 900 tys. m. Na rynek wejdzie także nowy rodzaj wysokogatunkowej flaneli niekurczliwej (w ilości ponad 12 mln m), o efektownych wzorach i kolorach. Rozszerzy się produkcję tkanin bawełnianych drukowanych metodą filmdruku, a więc bardziej atrakcyjnych, o bogatych i trwalszych wzorach i kolorach.

Przemysł obuwniczy przygotowuje 700 nowych wzorów obuwia, wśród nich modele cholenek damskich i balerin oraz półbutów męskich w krótkich seriach, wykonane według najmodniejszych wzorów włoskich z kwadratowym czubkiem. Na wzór włoski wytwarzać będziemy również wygodne obuwie dla dzieci i młodzieży. Zgodnie z zapowiedziami przemysłu, generalny kierunek tegorocznej produkcji — to obuwie elastyczne, o miękkich czubkach i piętach, a więc znacznie lżejsze i wygodniejsze.

Biblioteka publiczna w Olsztynie jako pierwsza na terenie województwa wprowadza samoobsługowy wybór książek.

Ponad 2 tys. stałych czytelników ma obecnie bezpośredni dostęp do 7.400 tytułów.

Fot.—CAF Czarnogórski

Kassem potępia imperializm angielski

LONDYN (PAP)

Z Bagdadu donoszą, że na przyjęciu, które odbyło się w sobotę w pałacu rządowym z okazji 41 rocznicy utworzenia armii irackiej, premier Kassem wygłosił przemówienie, oświetlając różne aspekty polityki zagranicznej i wewnętrznej kraju.

Kassem potępił działalność imperialistów i ich agentów, wymierzoną przeciwko Irakowi i przeciwko narodom Półwyspu Arabskiego. Imperializm angielski — oświadczył Kassem — wywiera nacisk na nasz kraj. Przeprowadza koncentrację swych wojsk w tym rejonie. Kolonizatorzy chcą uzurpować sobie prawa należące do narodów. Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, to udzielają one poparcia swemu angielskiemu przyjacielowi. Jednakże — oświadczył Kassem — imperializm poniesie niewątpliwie klęskę. Jego akcja rozbije się o zdecydowanie narodu walczenia w obronie swych praw. Popierają nas wszystkie kraje, z którymi żyjemy w przyjaźni.

Posiedzenie Tymczasowego Rządu Algierskiego

LONDYN (PAP)

Jak informuje agencja Reutera z Maroka, w miejscowości Mohammedia rozpoczęło się posiedzenie Tymczasowego Rządu Algierskiego pod przewodnictwem premiera Josefa ben Kheddy. Posiedzenie niedzielne trwało trzy godziny i, jak powszechnie mniemają, głównym jego tematem była sprawa suwerenności Algierii nad Saharą i umocnienie solidarności krajów Maghrebu.

Najemnicy Czombego zaatakują wojska ONZ?

LONDYN (PAP)

W tym czasie, kiedy przedstawiciele Katangi prowadzą w Leopoldville przetargi w sprawie „przyszłego konstytucyjnego ustroju Konga" przywódca separatystów, Czombe i jego zagraniczni mocodawcy przygotowują się aktywnie do zerwania porozumienia w sprawie rozejmu zawartego z dowództwem wojsk ONZ.

W rejonie miasteczka Kipuszi położonego na granicy z Północną Rodezją, Czombe tworzy wielki obóz wojenny. Wychodzący w Johannesburgu dziennik „Sunday Times" opublikował wczoraj oświadczenie stwierdzające, że w rejonie granicy katangijsko-rodezyjskiej tworzy się armię białych najemników, liczącą 1000 osób w celu zaatakowania wojsk ONZ. Zdaniem dziennika, możliwe jest, że te wojska najemne „wystąpią już w najbliższym tygodniu".

„Sunday Times" pisze dalej, że armia ta składa się w zasadzie z białych najemników, którzy w myśl uchwały ONZ powinni być wycofani z Katangi, jak również z osób, które opuściły Katangę w ciągu ostatnich miesięcy. W skład tych wojsk wchodzą także żołnierze francuscy, którzy niedawno jeszcze walczyli w Algierii. Dysponują one samolotami oraz bronią i sprzętem wojskowym zakupionym we Francji i Hiszpanii.

Działająca w Belgii organizacja prawicowa pod nazwą „ruch akcji cywilnej" (MAC) wysłała do Katangi setki najemników.

Z konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR

W Myślenicach

(Inf. wł.) W Myślenicach odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza KP z udziałem tow. tow. **Stanisława Pięty** — sekretarza KW PZPR i **Jana Pajestki** — kierownika wydziału organizacyjnego KW.

Dyskusja koncentrowała się na węzłowych problemach powiatu. Z oceny sytuacji wyłoniły się zadania dla instancji i organizacji powiatowej.

Należy ocenić pozytywnie sporo osiągnięć w zakresie rolnictwa: rok 1961 przyniósł przekroczenie wskaźników produkcji rolnej przewidywanych dla r. 1965. Z drugiej strony — kółka rolnicze nie wykorzystują w pełni możliwości, jakie daje im Fundusz Rozwoju Rolnictwa i kredyty długoterminowe. Wymaga wreszcie zmiany sam profil produkcji rolnej, przewaga upraw tradycyjnych powoduje niedobór warzyw i owoców, które w znacznych ilościach trzeba sprowadzać z innych powiatów. Możliwości oddziaływania partii na wieś są ograniczone zbyt małą liczbą członków partii — rolników. W Gdowie np. (teren typowo rolniczy) do miejscowej POP należy zaledwie dwóch rolników.

Myślenickie trzeba również traktować jako region o znacznej nadwyżce siły roboczej. Według prowizorycznych obliczeń do pracy w innych powiatach dojeżdża stąd ok. 5,5 tys. robotników. W pewnym stopniu sytuację może poprawić utworzenie w miejsce likwidowanej garbarni w Dobczycach — zakładu przemysłu metalowego (pertraktacje w toku). Z troską szereg delegatów wyrażało obawy o dalsze losy wytwórni zabawkarskiej w Sułkowicach, która może ulec likwidacji w konsekwencji rozbudowy macierzystych zakładów w Krakowie. Wysunięto wniosek, ażeby nowa wytwórnia zlokalizowana została raczej w powiecie myślenickim (ewent. w Krzywaczce), niż w Krakowie.

Gospodarcza aktywizacja tego regionu uzależniona jest także od budowy projektowanej linii kolejowej oraz zaktywizowania ziemi myślenickiej jako terenu rekreacyjnego dla Nowej Huty i Krakowa.

Pod koniec obrad zabrał głos sekretarz KW, tow. St. Pięta który m. in. rzucił projekt opracowania przy współpracy naukowców kompleksowego planu rozwoju Ziemi Myślenickiej.

Delegaci wybrali 35 członków i 9 zastępców Plenum KP, komisję rewizyjną oraz 4 delegatów na konferencję wojewódzką PZPR.

Sekretarzami KP zostali tow. tow.: I — Tomasz Krzykalski, M. Muniak i K. Starzec. **(S. Z.)**

Wielka batalia o kulturę pracy

(Inf. wł.) Z inicjatywy krakowskiej Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, WRN i Rady Narodowej m. Krakowa rok 1962 został ogłoszony rokiem podnoszenia kultury pracy i życia społecznego.

Będzie podjęta z udziałem wszystkich instytucji i organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, oświatowych i młodzieżowych, wielka batalia o radykalne uzdrowienie tej tak ważnej, a wciąż zaniedbanej dziedziny naszego życia. Przedsięwzięcie wymaga wieloletnich zorganizowanych wysiłków. Chodzi jednak o to, aby rok 1962 zapoczątkował te wysiłki i usunął najbardziej rażące zaniedbania.

Na naradzie zorganizowanej przez WRZZ na temat celów i programu działania postulowano stworzenie w szeregu dużych zakładów przemysłowych wzorowych pod względem właściwych warunków pracy oddziałów czy stanowisk, co będzie dla wielu ludzi lepszą lekcją poglądową aniżeli najstaranniej opracowane instrukcje czy pogadanki na temat kultury pracy. (h)

16-tomowa dokumentacja powstania styczniowego

Wspólne dzieło polskich i radzieckich historyków

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio oddany został do druku I tom obszernego wydawnictwa, w którym opublikowane zostaną najważniejsze dokumenty i materiały, związane z powstaniem styczniowym 1863 r. Nad zaplanowaną na 16 tomów edycją pracuje zespół historyków polskich i radzieckich pod kierownictwem prof. dr Stefana Kieniewicza i prof. dr Ilji Millera. Wydawnictwo przygotowywane jest pod auspicjami Instytutu Historii PAN oraz Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR.

Jest to pierwsze, na tak poważną skalę zakrojone, przedsięwzięcie naukowe, w którym współpracują ściśle historycy obu krajów — mówi prof. S. Kieniewicz. Dla strony polskiej tym bardziej ważne i cenne, że znaczna część krajowych źródeł do historii powstania uległa zniszczeniu w czasie ostatniej wojny, podczas gdy w zbiorach radzieckich znajdują się do tego tematu bogactwa nieprzebrane.

Trwające od kilku lat prace są poważnie zaawansowane. I tom, dotyczący ruchu chłopskiego w Królestwie, ukaże się jeszcze w tym roku nakładem „Ossolineum". Zakończyliśmy także redakcję tomów „Manifestacje w Królestwie w 1861 r." i „Popowstaniowa lewica emigracyjna". W ZSRR natomiast wyjść ma w najbliższym czasie tom „Zeznania i zapiski Oskara Awejdy", a w przygotowaniu znajdują się, opracowywane w Wilnie i Kijowie, tomy, poświęcone sytuacji przed powstaniem na Ukrainie, Litwie i Białorusi.

W wydawnictwie naszym — mówi prof. S. Kieniewicz — zamieszczamy materiały nie ogłaszane dotychczas drukiem. Od zasady tej odstąpiliśmy jedynie w tomie zawierającym przedruki tajnej prasy powstańczej, co jest konieczne ze względu na potrzebę ocalenia tych niezwykle cennych unikalnych źródeł, znajdujących się na ogół w bardzo złym stanie.

Prace konserwatorskie w muzeum oświęcimskim

W bież. miesiącu, w okresie obchodów 17 rocznicy wyzwolenia b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu udostępnione zostaną zwiedzającym obiekty obozowe muzeum martyrologii więźnia. Prace konserwatorskie kończy się już przy 101 obiektach w Oświęcimiu i Brzezince.

Przy konserwacji obiektów zwraca się szczególną uwagę na wierne zachowanie stanu faktycznego z okresu gdy w obozie więzione były ofiary hitlerowskiego terroru.

W pracach pomaga szereg instytutów naukowych i przemysłowych oraz zakładów pracy. (PAP)

Z procesu H. Rawnera

Zeznają świadkowie

(Inf. wł.). W drugim dniu rozprawy przeciwko krakowskiemu adwokatowi **H. Rawnerowi** oskarżonego z art. 38 mkk Sąd wysłuchał dalszych wyjaśnień oskarżonego oraz przesłuchał pierwszych świadków.

Jako pierwsza zeznawała **Zofia B.** Zetknęła się z osobą oskarżonego, gdy jej brat **Zygmunt H.** został aresztowany za wyniesienie z zakładu 4 ltr. spirytusu. Świadek poszła wówczas ze swym mężem do mieszkania adwokata. Ten kazał jej przyjść za kilka dni zaznaczając, że zwolnienie brata z aresztu musiałoby kosztować. Następne wizyty składała już sama **Zofia B.** Przed sądem świadek zeznaje, że wręczyła adwokatowi 5.000 zł. Ponieważ jej zeznania złożone w czasie śledztwa różniły się od złożonych przed sądem, odczytano świadkowi poprzednie. Świadek zgadza się na tamte zeznanie i tłumaczy się że ich nie pamięta, że raczej było jak mówiła poprzednio. Przesłuchiwani następnie jej mąż, ojciec i brat nie wnieśli nic nowego do sprawy. **Józef B.** potwierdził, że był z żoną u oskarżonego, że była mowa o kwocie 10—15 tys. zł, ale obecnie nie przypomina sobie, czy oskarżony mówił coś o swoich wpływach czy też nie. Podobnie zresztą wyglądają zeznania następnych świadków, którzy zetknęli się z oskarżonym w związku z aresztowaniem **Juliana S.** Świadkowie ci nie przypominają sobie ani tego jak było naprawdę, ani tego, jak zeznawali w czasie śledztwa. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Śląski lekarz dr Malec uniewinniony

(Inf. wł.) Przed sądem Powiatowym dla m. Krakowa zakończył się w sobotę proces katowickiego lekarza dr **A. Malca** oskarżonego o dokonanie zabiegu usunięcia 8-miesięcznej ciąży w prywatnym mieszkaniu bez koniecznych wskazań lekarskich. Sprawa ta, o której pisaliśmy, toczyła się już dwukrotnie przed sądami katowickimi i wyroki były skazujące. W ostatnim dniu rozprawy sąd wysłuchał opinii 2 biegłych z Krakowa, a mianowicie prof. **dr Stefana Schwarza** i doc. dr **Jana Kobieli.** Prof. Schwarz zaznaczył że choć metoda użyta przez dr **Malca** nie jest już dziś stosowana, to jednak sam zabieg dokonany był z dużą perfekcją.

W swym przemówieniu prokurator podtrzymywał tezy zawarte w akcie oskarżenia. Obrońcy oskarżonego mec. mec. **Słoński i Maślanka** zastanawiali się przede wszystkim, czy zastosowaną metodę można uznać za błąd sztuki lekarskiej.

Jeśli chodzi o czas w jakim był dokonany zabieg, obrona określiła, że ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży ma na celu ochronę interesów kobiety ciężarnej, nie zaś samego płodu i dlatego nie ma w niej mowy o tym, do jakiego okresu dozwolone jest przerwanie ciąży. Sąd w składzie 3 sędziów zawodowych pod przewodnictwem sędziego mgr Piekarza stanął na stanowisku, że zabieg dokonany był w sposób nie godzący w zdrowie i życie pacjentki a za wskazania należy uznać orzeczenia wydane przez lakrzy specjalistów. Sąd uniewinnił dr A. Malca od zarzutów zawartych w akcie oskarżenia.

W Jaworznie

Jaworzno — to ważna część przemysłowego centrum naszego województwa. Z natury rzeczy więc Miejska Organizacja Partyjna poświęciła stosunkowo dużo pracy wysiłkom w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych. Świadczą o tym m. in. efekty ekonomiczne zakładów, wzrost produkcji, obniżka kosztów własnych itd. itd.

Nie były jednak pomijane sprawy pracy wewnątrzpar-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W dniu 8 stycznia zostanie częściowo oddany do użytku w Warszawie Hotel Europejski „Orbisu". W chwili obecnej hotel dysponuje 178 pokojami, 9 apartamentami, kawiarnią, bufetem śniadaniowym i coctail-barem. W czerwcu br. ukończona zostanie całkowicie przebudowa hotelu. Wtedy będzie on dysponował 420 miejscami hotelowymi i restauracją. Hotel wyposażony jest luksusowo według standardu międzynarodowej I klasy dla tego typu obiektów.

Na zdjęciu: W hallu hotelu.

Fot. CAF — Czarnogórski

LAJKONIK
28, 14, 37, 22, 38.
Dodatkowa: 39.
Premiowana końcówka banderoli: 3618.

KAROLINKA
8, 30, 25, 32, 14.
Dodatkowa: 22.
Premiowana końcówka banderoli: 30 071.

KRÓTKO ze świata

RADZIECKA DELEGACJA RZĄDOWA W KAIRZE

KAIR. W sobotę wieczorem prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser przyjął w Kairze ministra budowy elektrowni ZSRR, I. Nowikowa. Nowikow stoi na czele radzieckiej delegacji rządowej przebywającej w ZRA z okazji uroczystości związanych z drugą rocznicą rozpoczęcia budowy tamy assuańskiej.

SALAN W BELGII?

BRUKSELA. W sobotę rano pojawiły się w Brukseli pogłoski, według których b. generał Salan znajdowałby się na terytorium belgijskim, zabiegając o poparcie osobistości przychylnie nastawionych do ultrasów francuskich. Belgijskie władze bezpieczeństwa twierdzą, że „nic o tym nie wiedzą", jednakże wzmocniony został nadzór nad granicą francusko-belgijską. Samochody są poddawane dokładnej rewizji, a policja sprawdza szczegółowo dowody osobiste pasażerów. Personel celny został „wzmocniony" przez agentów bezpieczeństwa.

TORNADO NAD FLORYDĄ

NOWY JORK. Wczoraj nad miejscowością Oresteview (północno-zachodnia Floryda) przeszło gwałtowne tornado. Według pierwszych obliczeń śmierć poniosło małe dziecko, 30 osób zostało rannych, w tym 10 ciężko.

Tornado zniszczyło ponad 300 domów, 1500 osób zostało bez dachu nad głową. Miejscowość Oresteview pozbawiona jest światła.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ OBRAZÓW

PARYŻ. Nieznani dotychczas złodzieje skradli z paryskiej rezydencji belgijskiego księcia, Jeana Charlesa de Lugne 6 obrazów malarzy flamandzkich wartości 100 tys. nowych franków. Wśród obrazów znajdowały się dwa płótna Petera Breughela.

FRANCJA POD GROŹBĄ

Faszyści z OAS kontynuują swą zbrodniczą działalność. W nocy z soboty na niedzielę podłożyli oni bombę w lokalu organizacji Komunistycznej Partii Francji w jednej z dzielnic Marsylii. AFP donosi, że wybuch spowodował poważne szkody materialne.

W ciągu soboty dokonano w Algierii 22 zbrojnych napadów. Zabito 14 osób, a 19 zraniono. Jak podaje AFP, w ciągu pierwszego tygodnia 1962 roku w wyniku aktów terrorystycznych zginęło przeszło 100 osób, a 250 odniosło rany.

ERHARD W USA

NOWY JORK. W niedzielę, w późnych godzinach wieczornych przybył do Nowego Jorku minister gospodarki NRF, Erhard, z 4-dniową wizytą. W czasie tej wizyty ma się on spotkać w Waszyngtonie z prezydentem Kennedym, sekretarzem stanu Ruskiem, sekretarzem skarbu Dillonem, ministrem handlu Hodgesem i prezesem banku światowego — Blackiem.

Głównym tematem rozmów mają być sprawy Wspólnego Rynku, a zwłaszcza stosunek USA do Wspólnego Rynku. Drugim z kolei problemem, jaki Erhard ma poruszyć ze swoimi rozmówcami amerykańskimi, będzie sprawa pomocy dla krajów słabo rozwiniętych.

EPIDEMIA CHOLERY NA FILIPINACH

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Manili, że w związku z epidemią cholery ogłoszono na Filipinach „stan wyjątkowy".

Minister zdrowia F. Duque oświadczył, że około 1200 osób zmarło wskutek epidemii i że 9363 osoby są ciężko chore. Prezydent Filipin Macapagal polecił zmobilizowanie wszystkich możliwych środków finansowych na zakupienie przez ministerstwo zdrowia niezbędnych leków i szczepionek.

Francja pod groźbą jawnego faszyzmu

Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich demokratów do unieszkodliwienia morderców z OAS

PARYŻ (PAP)

Potężna 50-tysięczna demonstracja w ośmiu dzielnicach Paryża, wielotysięczne demonstracje protestu w Alancon, Lille i Tuluzie — tak odpowiedziała robotnicza Francja na zuchwałe prowokacje faszystowskiej armii podziemnej skierowane przeciwko partii komunistycznej.

W opublikowanym w związku z sobotnimi demonstracjami oświadczeniu KC Francuskiej Partii Komunistycznej podkreśla się, że mimo kordonów policji wystawionych przez władze przeciwko demonstrantom, robotnicy francuscy na wezwanie partii komunistycznej spokojnie i ze świadomością swej siły zamanifestowali w sobotę swą zdecydowaną wolę zagrodzenia drogi faszyzmowi. Naród — głosi oświadczenie — może liczyć tylko na własne siły, aby obronić te swobody, z których może jeszcze korzystać, przywrócić demokrację, zapewnić porządek i bezpieczeństwo obywateli.

Obecnie Francja żyje pod groźbą chaosu i wojny domowej, pod groźbą jawnego faszyzmu — stwierdza oświadczenie FPK. Awanturnicy faszystowscy korzystając z bezkarności rozzuchwalają się z każdym dniem. Obowiązkiem narodowym jest połączenie sił demokratycznych dla wspólnej walki z faszyzmem. Obecnie nie pora na waśnie i poszukiwanie kompromisów z reakcją. Nadszedł czas, gdy konieczne się stało zespolenie przeciwko faszyzmowi wszystkich demokratów niezależnie od różnic poglądów jakie mogą istnieć między nimi w innych sprawach. Ze swej strony komuniści występują w obronie wszystkich ofiar OAS.

Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich demokratów i republikanów do wzmożenia działalności mającej na celu unieszkodliwienie morderców z OAS, ich wspólników i inspiratorów, przeprowadzenie czystki w armii, policji i administracji, zapewnienie organizacjom robotniczym i demokratycznym prawa i środków ochrony ich lokali i członków przed terrorem OAS.

Rewizjoniści bońscy nadal aktywni

BERLIN (PAP)

W Berlinie zachodnim odbywają się nadal rewizjonistyczne imprezy organizowane przez bońskich odwetowców. Boński minister do spraw ogólnoniemieckich Lemmer, potwierdził ponownie w przemówieniu wygłoszonym w sobotę, na rewizjonistycznym zjeździe studentów w Berlinie zachodnim, że rząd boński nie dąży do zjednoczenia Niemiec, lecz do wchłonięcia NRD przez NRF.

Awans hitlerowskiego oficera

BERLIN (PAP)

Jak informuje agencja ADN, były major armii hitlerowskiej Erich Duennsing, został mianowany na stanowisko szefa policji Berlina zachodniego. Duennsing, obejmie tę funkcję, w dniu 1 kwietnia br. Będzie on następcą dotychczasowego szefa policji zachodnioberlińskiej Stumma.

10–13 bm

Posiedzenie Biura ŚFMD

BUKARESZT (PAP)

W dniach od 10 do 13 bm. w Bukareszcie odbędzie się posiedzenie Biura Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Tematem obrad posiedzenia, w którym obok członków Biura wezmą także udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych z wszystkich kontynentów, będących członkami ŚFMD, będą przygotowania do VI plenarnego zgromadzenia organizacji członkowskich ŚFMD, przygotowania do VIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Na posiedzeniu omówione zostaną także planowane przez ŚFMD akcje na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Nasza polityka wytrzymała próbę ognia

U. Kekkonen o stosunkach fińsko-radzieckich

HELSINKI (PAP)

Prezydent Finlandii U. Kekkonen wygłosił przemówienie przedwyborcze, w którym poruszył m. in. sprawę polityki neutralności Finlandii oraz rozmów, jakie odbyły się w Nowosybirsku między nim a przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem.

Nasza polityka neutralności wytrzymała próbę ognia — powiedział prezydent Kekkonen. — Mam na myśli rozmowy w Nowosybirsku. Nie powinniśmy zapominać, że Związek Radziecki miał prawo zaproponować nam rokowania, dotyczące kwestii wojskowych, gdyż takie prawo daje mu radziecko-fiński układ o pomocy wzajemnej. Jeśli rokowania takie nie odbyły się, to dlatego, że rząd radziecki ufa Finlandii i wie, że chce ona i potrafi utrzymać swą neutralność. Sprawa ta była kluczowym zagadnieniem podczas rozmów w Nowosybirsku. W toku rozmów nastąpiło pogłębienie zaufania Związku Radzieckiego wobec Finlandii i gdy strona radziecka wyjaśniła, że neutralność Finlandii jest częścią składową pokojowej polityki ZSRR w Europie — rozmowy dały wynik pozytywny.

Potomkowie Wikingów witają Nowy Rok skokiem w lodowatą wodę u wybrzeży Sztokholmu.

Fot. — CAF

Pożar na wieży Eiffla

PARYŻ. W sobotę wybuchł z nie ustalonych dotychczas przyczyn pożar na wieży Eiffla. Ogień został szybko ugaszony przez straż pożarną. Szkody materialne są niewielkie.

Prawie 40 tysięcy osób z plemienia Baluba przebywa w obozie w Elisabethville, stolicy Katangi, pod strażą oddziałów szwedzkich wojsk ONZ. Plemię to zdecydowany przeciwnik premiera Katangi Czombego i jego separatystycznej polityki żyje w obozie w niezwykle ciężkich warunkach. Na zdjęciu: rannego chłopca prowadzi do ogonka po żywność jego młodszy kolega.

Fot. — CAF

NEHRU:

Nie rezygnujemy z zasady neutralności

Zakończenie 67 zjazdu partii Indyjskiego Kongresu Narodowego

DELHI (PAP)

W Patnie zakończył pracę 67 zjazd partii Indyjski Kongres Narodowy. Zjazd zatwierdził przedwyborczy manifest Kongresu Narodowego oraz rezolucję na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i wyzwolenia Goa, Damanu i Diu spod wielowiekowego panowania kolonizatorów portugalskich.

W przemówieniu końcowym premier Indii Nehru podkreślił, że najważniejszym problemem stojącym przed ludzkością jest zagadnienie wojny i pokoju. Premier podkreślił, że nie ma żadnej nadziei na osiągnięcie wzajemnego zrozumienia między wielkimi mocarstwami, jeśli nie zostanie zlikwidowana atmosfera zimnej wojny, w której warunkach niemożliwe jest usunięcie wzajemnego braku zaufania i podejrzliwości. Nehru zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwo zimnej wojny dla losów pokoju na całym świecie.

Premier Nehru ponownie odrzucił oskarżenia mocarstw zachodnich, jakoby India likwidując panowanie kolonialne na swej ziemi pragnęła „podważyć" autorytet ONZ. Jest to absolutnie niesłuszne powiedział Nehru. Nie rezygnujemy z polityki pokoju i niepryznależności do bloków.

Omawiając problemy wewnętrznego rozwoju Indii, premier Nehru oświadczył: jesteśmy zdecydowani zbudować nową Indię, której postęp byłby oparty na planowej gospodarce.

»Reportaż spod szubienicy« — sfilmowany

PRAGA (PAP)

Słynne dzieło Juliusza Fuczika zamordowanego przez hitlerowców — „Reportaż spod szubienicy" zostało zekranizowane przez filmowców czechosłowackich. Współautorem scenariusza jest znany pisarz Jan Otczenaszek, zaś realizatorem — reżyser młodszej generacji Jarosław Balik. Film, który wszedł właśnie na ekrany kin praskich, jest wysoko oceniany przez krytykę czechosłowacką. Krytycy podkreślają, że film oddaje dość wiernie wewnętrzną treść „Reportażu spod szubienicy", zaś postać samego Fuczika rysuje w sposób bliski wyobrażeniom i odczuciom milionów czytelników jego dzieła: jako człowieka, którego cechował brak patosu, skromność, optymizm i głęboki humanizm.

Film jest zgodnie uznawany za najwybitniejsze dzieło czechosłowackiej kinematografii ostatniego okresu.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„NOWA KULTURA" (nr 1)

Pod dobrymi auspicjami rozpoczyna nowy rok „Nowa Kultura", która przygotowała dla swoich czytelników francuski numer. Obyło się przy tym bez fanfar i krzykliwej reklamy — za to uraczyli nas doskonałymi artykułami przede wszystkim August Grodzicki, Rene Lacote, Andre Wurmser, Kantaresnie mówiąc o wierszach i małym fragmencie prozy. Nader interesującą pozycją tego numeru jest artykuł Marcel Cornu „Nowa architektura we Francji".

Wracajmy jednak do Grodzickiego, który napisał „Francuskie paradoksy". Oto cytat, jakże wyraziście odbijający stan, w jakim się znajduje Francja:

„Spokojny Paryż... Demonstracje, rozruchy, gwałty policji, zamykanie ulic, łapanki na Arabów, kontrole tożsamości, wozy policyjne, manifestacje studentów, strajk w komunikacji... Dobrze się żyje w Paryżu. Taka jest opinia zjeżdżających tu turystów z całego świata, zachwyconych bogactwem rozrywek, luksusem sklepów, lekkością atmosfery, samym miastem. Paradoksem jest, że ci ludzie mimo wszystko mają rację. Bo Paryż jest najpiękniejszym, mimo że jest w nim mnóstwo bardzo brzydkich rzeczy, które zrośnięte z całością stały się pięknem".

„WIEŚCI" O POCHWALE ROLNICTWA

Pierwszy numer tegorocznych „Wieści" tak otwiera Stanisław Słupek:

„zboża posypało przeszło 18 q z ha, ziemniaki 150, buraki 257 — przyrost produkcji globalnej wynosi 8.3 proc., dwukrotnie przewyższając roczne założenia planu...

...Na wszechstronny rozwój produkcji wpłynął w decydującym znaczeniu cały zespół tych środków, które ludzie wypracowali. Bo czy uzyskalibyśmy takie plony, gdyby nie miliardowe nakłady na rolnictwo na mechanizację, meliorację, budownictwo i elektryfikację, gdyby nie wzrastająca z roku na rok ilość kwalifikowanego ziarna, sadzeniaków, nasion, gdyby nie 52 kg czystego składnika nawozów sztucznych na 1 ha zasiewu...".

„ŚWIAT" O ŁODZI

Nowy numer tego tygodnika zamieszcza ciekawy reportaż Mirosława Azembskiego o Łodzi, o „ziemi obiecanej" polskiego kapitalizmu w końcu XIX w. i początku XX w. Cytat:

„Statystyki powiadają, że w roku 1961 w śródmieściu Łodzi działa 9 banków, że w łódzkim wieżowcu pracuje 270 handlowców, władających biegle 4—5 językami, że w ciągu 8 godzin przychodzi do CETEBE niemniej niż 150 depesz i dalekopisów oraz 200 listów z całego świata, że w końcu 100 zagranicznych kupców przybywa do tego wieżowca w ciągu roku — na osobiste pertraktacje".

Azembski narzeka, że jeszcze Łódź nie jest całkowicie „wykończona", jeśli chodzi o zagospodarowanie śródmieścia, odpowiednie rozmieszczenie różnych centrów itd., ale wspólnie z reporterem „Świata" żywimy nadzieję, że Łódź, która otrzymała od Polski Ludowej mnóstwo potrzebnych inwestycji komunalnych (woda, słynna łódzka woda!), uporządkuje swój wygląd.

„PRZEGLĄD KULTURALNY" (nr 1)

drukuje korespondencję swoich współpracowników z Moskwy, Londynu, Paryża i Bonn. Zacytujmy Podkowińskiego piszącego o Niemczech zachodnich:

„Po ostatnich wyborach do Bundestagu, które przyniosły osłabienie zarówno osobistej pozycji kanclerza Adenauera, jak i jego partii w parlamencie, pojawiły się głosy, jakoby ten fakt mógł wpłynąć na ewentualną zmianę dotychczasowej linii politycznej rządu federalnego. Większość wyborców bowiem wypowiedziała się przeciwko programowi CDU. Prognozy takie mogłyby mieć pozór słuszności, gdyby w NRF istniała prawdziwa opozycja, choćby nawet parlamentarna. Tak nie jest".

„ŻYCIE LITERACKIE" (nr 1)

zamieszcza artykuł Władysława Machejka pt. „PPR była potrzebna narodowi polskiemu". W artykule tym czytamy m. in.:

„Historia PPR jest i będzie potrzebna tym bardziej dziś i jutro, gdy sprawę ostatecznego zwycięstwa rewolucji socjalizmu mają rozstrzygać zmagania ekonomiczne całego obozu socjalistycznego, i gdy pozorny prymat ekonomii mógłby, otwierając sposobność do kariery, zrodzić w umysłach zdolnych cyników wymówkę o zanikaniu ideologii. Polityczne i moralne cnoty PPR-owców z okresu okupacji i bohaterskiego okresu po wyzwoleniu stanowić będą wzór ideowości przede wszystkim dla młodzieży — jak człowiek włączał się do roboty nie dla samego odwalania roboty".

OLG. JĘDRZ.

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze

(Dokończenie ze str. 1)

tyjnej, polityczno-wychowawczej. Tak np. w okresie sprawozdawczym organizacja partyjna zwiększyła swe szeregi z 2.127 członków i kandydatów w roku 1960 do 2.805 w chwili obecnej, co stanowi wzrost o 721 członków w tym przede wszystkim robotników. Nastąpił dalszy rozwój szkolenia partyjnego, w którym uczestniczy obecnie 2.800 słuchaczy, w tym 389 bezpartyjnych, wzrosła ilość zespołów szkoleniowych dla kandydatów, powstały 4 wieczorowe szkoły aktywu ZMS. Znacznie w omawianym okresie wzrosła aktywność członków partii, czego dowodem są m. in. aktywnie działające komisje problemowe przy KP i szczycące się znacznymi wynikami — 1 liczne ekipy ruchu łączności miasta ze wsią.

O sprawach tych mówiono na wczorajszej Miejskiej Konferencji PZPR w Jaworznie, w której udział wzięli m. in.: sekretarz KW PZPR tow. **Józef Banak**, przewodniczący WKKP tow. **Stanisław Spyt**, oraz członek Egzekutywy KW Komendant Woiew. MO płk **Stanisław Żmudziński**.

Dyskusja, skupiła się na dwóch głównych kierunkach: praca polityczno-wychowawcza i wewnątrzpartyjna oraz problemy ekonomiczne. Brakiem dyskusji był niedostatek problematyki ideowo-wychowawczej, i rzeczowej krytyki. Tow. **Banak** nakreślił zadania i kierunki dalszej pracy jaworznickiej organizacji partyjnej. Konferencja, w której wzięło udział 135 delegatów, wybrała 33-osobowy Komitet Miejski PZPR oraz 11 delegatów na konferencję wojewódzką PZPR. (T. Cz.)

Nasz komentarz

Niedyspozycja monsieur Monnerville

TERROR faszystów francuskich w Algierii i metropolii nie ustaje. Codziennie śmierć zbiera swoje krwawe żniwo. Ukoronowaniem bandyckich napadów w ubiegłym tygodniu był zamach na gmach Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Przebieg tego zamachu jest bardzo symptomatyczny. Ostrzeliwaniu gmachu KC FPK przez bandytów z OAS asystował z pewnej odległości samochód policji francuskiej, który oczywiście nie podjął pościgu za odjeżdżającymi spokojnie ultrasami.

Z tej i szeregu innych wiadomości napływających z Francji wynika, że uwaga de Gaulle'a i jego pomocników skierowana jest w całkiem innym kierunku. Świadczy o tym nie tylko zakaz sobotniej demonstracji protestacyjnej proklamowanej przez Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej, lecz również i inne zabiegi rządu francuskiego, mówiące o przygotowywanym intensywnie ataku na lewicę, a przede wszystkim na komunistów.

Jednak przygotowania te natrafiły ostatnio na nieprzewidzianą i niecodzienną przeszkodę polegającą na tym, że przewodniczący senatu francuskiego Gaston Monnerville w czasie urlopu spędzanego na Korsyce... zwichnął sobie nogę. W Paryżu mówi się o tym wypadku z lekkim przymrużeniem oka, ponieważ zbiega się on w dziwny sposób z intensywną falą pogłosek na temat zamierzonej przez de Gaulle'a rewizji konstytucji w kierunku reżimu prezydenckiego. Premier Debre pogłoski te najpierw w pewnym sensie potwierdził, następnie dość energicznie im zaprzeczył, ale przewodniczący senatu wolał wyjechać na Korsykę, gdzie unieruchomiło go zwichnięcie nogi.

Problem polega na tym, że przewodniczący senatu jest zgodnie z konstytucją V Republiki drugą osobą w państwie po prezydencie i stoi hierarchicznie wyżej od przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. W razie nieobecności prezydenta republiki z jakichkolwiek powodów przewodniczący senatu pełni funkcję głowy państwa. On też wyznacza trzech spośród dziewięciu członków rady konstytucyjnej i od niego zależy każdorazowo zarówno podjęcie kroków w kierunku ewentualnej rewizji konstytucji, jak i wejścia w życie jej 16 artykułu o uprawnieniach specjalnych prezydenta. Nieobecność przewodniczącego senatu uniemożliwia realizację takich posunięć.

Niedyspozycja Gastona Monnerville'a nastąpiła w momencie, gdy w Paryżu znów mówi się coraz głośniej o podjęciu przez de Gaulle'a uprawnień specjalnych w związku z napiętą sytuacją wywołaną przez ultrasów. Stary to pretekst użyty już po puczu kwietniowym przez de Gaulle'a kiedy to — jak wiadomo — uprawnienia specjalne posłużyły w walce przeciw komunistom.

Tym razem ich przeprowadzeniu utrudni nie tylko zwichnięta noga monsieur Monnerville'a, lecz przede wszystkim wzrastająca coraz bardziej fala protestu przechodząca przez całą Francję. Francję, która mówi coraz gniewniej: „Faszyzm nie przejdzie".

RYSZARD DZIĘCIOŁKIEWICZ

„Jeszcze trochę cierpliwości"

Sukarno zapewnia, że jeszcze w tym roku Irian Zachodni zostanie wyzwolony

NOWY JORK (PAP)

Agencja UPI donosi, że na wiecu w Parepare (południowy Celebes) prezydent Sukarno oświadczył w sobotę, że mianowany przez niego gubernator znajduje się już w Irianie Zachodnim. Prezydent dodał — jak informuje agencja — że nazwisko i miejsce pobytu gubernatora utrzymywane są chwilowo w tajemnicy ze względu na jego bezpieczeństwo.

Przytaczając często zadawane mu pytanie: „Na co pan jeszcze czeka"? (jeśli chodzi o wyzwolenie Irianu Zachodniego) prezydent Sukarno oświadczył: „Odpowiadamy — jeszcze trochę cierpliwości". Prezydent wyraził nadzieję, że jeszcze przed upływem bieżącego roku Irian Zachodni będzie indonezyjski.

Prezydent dodał, że Irian Zachodni będzie korzystał z szerokiej autonomii w ramach Republiki Indonezyjskiej, że będzie miał własną stolicę i własnego gubernatora.

„Wierzymy jedynie we własne siły — powiedział na zakończenie prezydent Sukarno — bez wiary we własne siły żaden naród nie może być wielki".

*

BELGRAD (PAP)

Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Drago Kunc oświadczył na konferencji prasowej, że Jugosławia uznaje suwerenność Indonezji nad Irianem Zachodnim.

*

LONDYN (PAP)

Holenderski gubernator Irianu Zachodniego, Platteel — według doniesień z Hagi — owiadczył, że kolonialne władze holenderskie podjęły „niezbędne kroki wojskowe" w celu obrony tego terytorium przed ewentualnym atakiem ze strony Indonezji.

Duesseldorf zagrożony epidemią ospy

GENEWA (PAP)

Światowa Organizacja Zdrowia uznała w piątek zachodnioniemieckie miasto Duesseldorf za teren zagrożony epidemią ospy. Jak wiadomo, w mieście tym wykryto przed kilkoma dniami trzy wypadki tej choroby.

W Duesseldorfie prowadzone są masowe szczepienia wszystkich mieszkańców. W ciągu wczorajszego dnia zaszczepiono 15 tysięcy osób. Przeszło 200 osób, które w ciągu ostatnich tygodni stykały się z chorymi, zostało poddanych ścisłej kwarantannie.

Światowa Organizacja Zdrowia wystosowała do wszystkich krajów członkowskich, posiadających kontakty z Pakistanem, wezwanie do zachowania jak najdalej idących środków ostrożności. Jak wiadomo w Pakistanie panuje od pewnego czasu epidemia ospy.

Portugalia odmawia...

PARYŻ (PAP)

Korespondent AFP z Lizbony donosi, że rząd portugalski odpowiedział odmownie na propozycje U. Thanta wysłania na granicę między Angolą a Katangą obserwatorów ONZ.

Jak wiadomo, U. Thant zwrócił się z taką propozycją zarówno do Portugalii, jak i do władz Federacji Rodezji i Niasy, żeby przerwać przemyt broni do Katangi. Broń ta — według posiadanych informacji — pochodzi z terytorium Północnej Rodezji i Angoli.

Odmowa rządu portugalskiego świadczy o tym, że kolonizatorzy portugalscy, podobnie jak ich angielscy i francuscy sojusznicy z NATO współdziałają w zaopatrywaniu w broń najemnych band Czombego.

OTWIERAMY DYSKUSJĘ

List ob. A. Wiczkowskiej wpłynął do redakcji przed kilku tygodniami. Mieliśmy zamiar konsultować go z opinią pedagogów i konfrontować z ich doświadczeniem. Ale oto zjawił się w redakcji pedagog sam wychodzący naprzeciw naszej intencji.

Obydwa listy, pomimo różnych pozycji, z których są pisane i różnego stosunku do problemu, posiadają jedną wspólną cechę. Jest nią po prostu bezradność.

Zastanawialiśmy się długo, czy listy te opublikować. Długo — bo jest nad czym podyskutować, a i sami niezupełnie podzielamy wyrażone poglądy.

Publikujemy te listy, jednak. Liczymy, że dyskusja publiczna na Gazetowych łamach — których chętnie udzielamy — da więcej, niż skwitowania rzeczy odredakcyjnym artykułem. Tym bardziej, że problem jest nader żywotny i aktualny.

KTÓRĘDY WIEDZIE DROGA?

List matki

Alarm dla wychowawców

Wiem, że sprawy osobiste należy załatwiać w drodze interwencji i nie absorbować nimi szerszego ogółu. Mimo to, postanowiłam napisać do redakcji. Wydaje się bowiem, że podobne kłopoty nie są obce wielu rodzicom, automatycznie więc dorastają do rangi problemu.

Jestem matką dwojga dzieci. Córki i syna.. Córka zdała w tym roku maturę i obecnie studiuje. Zetknęłam się z całą masą problemów wychowawczych. Robiłam trochę głupstw, potem je naprawiałam. Miałam całą masę sytuacji trudnych, ale zawsze udawało mi się wyjść z nich zwycięsko. Ja i mój mąż byliśmy w stałym kontakcie z wychowawcami, ze szkołą. To nam pomogło. Właściwie jeśli chodzi o córkę, najgorszy okres mamy za sobą. Może się jeszcze wiele rzeczy zdarzyć, to fakt. Wydaje się jednak, że cała praca wychowawcza domu i szkoły stworzyła jakiś trwały fundament etyczno-moralny, który nie może łatwo runąć.

Zdawało mi się, że mam już dość doświadczenia, które pozwoli bez większych trudności i wstrząsów wychować drugie dziecko — syna. Pomyliłam się. Syn ma dopiero 13 lat, uczęszcza do 6 klasy, a wydaje mi się, że całkowicie przestałam nad nim panować, straciłam jakikolwiek wpływ i powoli tracę dorobek wychowawczy z okresu dzieciństwa i pierwszych lat szkolnych. Jak to się dzieje? Zastanawiam się nad tym od paru lat i niezmiennie dochodzę do tego samego wniosku: obok wielu przyczyn obiektywnych, jak kwestia charakteru, okresu rozwojowego itd. są również przyczyny subiektywne, których nagromadzenie tkwi w samej szkole.

Posłałam do szkoły dziecko dobrze wychowane, pilne, grzeczne, mające wiele szacunku dla starszych, kochające rodziców. I obserwowałam jak powoli z roku na rok, wszystkie te cechy ulegały rozkładowi. Dziś już nic z nich nie pozostało. Mój syn to pewny siebie, cyniczny arogant. Od jakichś 2 lat straciłam resztki wpływu na niego. Ojciec uzyskuje jeszcze jakieś efekty, ale tylko groźbą kary fizycznej, względnie odmową kupna tego czy tamtego. To są kiepskie efekty.

Systematycznie rozmawiam z wychowawcami. Są bezradni, rozkładają ręce, wzruszają ramionami i mają jedną odpowiedź: to jest trudne dziecko. Teraz tak, na pewno trudne. Nawet bardzo. Ale gdy miało 7—8 lat było jeszcze wzorowym dzieckiem. To nie jest tylko moje zdanie. Takie same zdanie mieli nauczyciele, w tej samej szkole. Jak się więc to wszystko stało, jak doszło do określenia „trudny"?

Obserwowałam moje dziecko bardzo uważnie. I wiem, że jak długo tylko matka i ojciec mieli coś do powiedzenia tak długo dziecko było bez zarzutu. Potem przyszła szkoła. Koledzy, wychowawcy. Ci ostatni okazali się łagodniejsi od rodziców, uważali, że dzieciom należy się znacznie więcej niż daje dom. To był pierwszy krok do podważenia zasad wychowawczych domu. Dziecko nabrało akcentów krytycznych w stosunku do rodziców. Akcenty te pogłębiały się z roku na rok. Przyszedł okres tzw. uświadamiania. Współczesna pedagogika o wiele za wcześnie czyni dziecko dojrzałym. Świadomość dojrzałości przy niecałkiem rozwiniętej umysłowości stwarza wielką groźbę wypaczania charakteru dziecka. Obserwowałam i to u mego syna. Zdawało mu się, że mając 11 lat jest całkiem dojrzały. A dojrzały oznacza oczywiście — mądry. 40-letni rodzice to już zacofani starcy. Cynizm i arogancja staje się atrybutem owej dojrzałości. 13-letni chłopiec nie ma jeszcze innych możliwości zaakcentowania rzekomej dorosłości — ma przecież umysł dziecka. Mimo wszystko.

Obserwowałam to tracąc wpływ. Ostatecznie z każdym rokiem dziecko coraz bardziej staje się pochłonięte szkołą, coraz więcej godzin jest poza domem. Matka i ojciec mimo woli stają się drugorzędną siłą wychowawczą. Na pierwszym miejscu stoi szkoła. A potem okazuje się, że ci sami wychowawcy, którzy w ten a nie inny sposób ukształtowali dziecko, stają się bezradni. Dzieci nie przychodzą do I klasy złe i wypaczone, a jeśli nawet tak się zdarzy, to na pewno w sporadycznym wypadku. Dzieci wypaczają się później, w toku pracy wychowawczej prowadzonej przez ludzi opłacanych przez państwo i traktujących owo wychowywanie jako zawód. Tylko nieliczne dzieci przechodzą przez okres rozwojowy nienaruszone chorobami współczesności: cynizmem, chamstwem, nieufnością.

Może piszę zbyt ostre słowa, zbyt osobiście odczuwane, ale mam chyba prawo do alarmowania nimi.

Alicja WICZKOWSKA

List nauczyciela

Jak zapobiec bezsilności szkoły

Tytuł niniejszego artykułu może zaszokować wielu. Szkoła jest przecież drugim domem młodego pokolenia. Jej bezsilność w jakiejkolwiek dziedzinie dydaktycznej czy wychowawczej jest prawie klęską, rzutującą na efekty wychowawcze.

Jak więc jest w istocie? Aby lepiej zrozumieć problem, wyobraźmy sobie na moment którąkolwiek ze starszych klas szkoły podstawowej w Krakowie kilka minut przed dzwonkiem. Potężny wrzask dziesiątek gardeł przenika cały budynek, przygłuszając szum ulicy. Przechodnie przyspieszają kroku, pragnąc czym prędzej minąć strefę hałasu szarpiącą nerwy. Ale oto dzwonek. Ogłuszający wrzask potęguje się — następnie z wolna cichnie.

Do klasy VIId. wchodzi nauczyciel. Część uczniów wstaje, reszta siedzi i rozmawia głośno jak gdyby nic nowego nie zaszło. Dopiero kilkakrotne upomnienie skutkuje. Nie wobec wszystkich jednak. Dwóch uczniów na wszelkie upomnienia reaguje jedynie lekceważącym uśmiechem lub wzruszeniem ramion.

Uśmiechy te mówią: „I cóż możesz mi zrobić? Napiszesz do domu? Wezwiesz rodziców? Śmieję się z tego. Oni i tak mnie uwierzą a nie tobie. A może dasz mi stopień niedostateczny, czy wpiszesz uwagę do dziennika? Cóż mnie to może obchodzić? Kpię sobie z tego... Zgłosisz do dyrekcji szkoły? Proszę bardzo. Dyrekcja jest tak samo bezsilna jak ty. Ani bić, ani wyrzucić z klasy czy pozostawić po lekcjach mnie nie możecie, bo wam nie wolno, więc po co to gadanie? Nudzicie mnie." I rozpierając się na ławce uczeń klasy siódmej, trzymając ręce w kieszeni patrzy bezczelnie w twarz nauczyciela.

Nauczyciel zaciska ręce — stara się opanować. Śledzą go ciekawe, drwiące, trochę litosne spojrzenia. Wszyscy są po stronie „odważniaka". Patrzą na niego z podziwem — jest dla nich prawie bohaterem. Uczyłem w kilku szkołach, rozmawiałem na temat poruszonego problemu z szeregiem nauczycieli i przekonałem się, iż wszyscy oni są zgodni ze mną w jednym: „Szkoła jest absolutnie bezsilna w stosunku do uczniów trudnych, na których normalne środki wychowawcze stosowane w naszym szkolnictwie nie działają. Brak jakichkolwiek ostrzejszych rygorów ze strony szkoły powoduje u uczniów pozbawionych ambicji lub znajdujących się pod wpływem złych kolegów lub też wymykających się spod władzy rodziców — **poczucie zupełnej bezkarności.**

Uczniowie ci lekceważą po prostu szkołę, systematycznie nie odrabiają lekcji, chodzą na wagary i często uniemożliwiają wprost swym zachowaniem prowadzenie lekcji, wiedząc iż nic za to im nie grozi. **Co gorsze, młodzież nie zepsuta ogromnie łatwo podpada pod ich wpływ. Autorytet złego i bezczelnego ucznia, któremu wszystko uchodzi bez należytej kary, staje się sugestywną siłą.**

Problem sprowadza się do odnalezienia skutecznego hamulca, który położyłby tamę rozwydrzeniu i chuligaństwu, chodzeniu na wagary oraz lenistwu szerzącemu się w naszych szkołach. Problem jest tak zasadniczy, iż winien być poddany szerokiej dyskusji. Wydaje się, iż skuteczną metodą mogłoby być wprowadzenie do szkół klas specjalnych o zmniejszonej liczebności i zwiększonej opiece ze strony nauczycieli (próby takie były już czynione), złożonych z uczniów szczególnie trudnych. Albowiem odizolowanie jednostek zepsutych, działających destrukcyjnie na zdrowy ogół, odizolowanie choćby na pewien okres czasu przeznaczony na poprawę i terapię — jest chyba jedynym rozsądnym i słusznym rozwiązaniem.

Należy jak najszybciej zorganizować szkołę specjalną dla uczniów wybitnie trudnych, demoralizujących kolektyw klasowy. Szkoły takiej dotychczas nie ma w ogóle w Krakowie, a już samo jej istnienie i groźba przeniesienia do niej ucznia trudnego w razie braku poprawy, byłoby nieocenioną pomocą dla nauczyciela w jego pracy wychowawczej. Być może istnieją inne lepsze i skuteczniejsze rozwiązania. Ale jedno jest pewne (nie podlega dyskusji) — należy działać, należy d z i a ł a ć szybko, gdyż chodzi o naszą przyszłość.

Mgr Andrzej SZYSZKO-BOHUSZ

*

Listy prosimy kierować na adres redakcji — dla działu kulturalno-oświatowego. Gorąco zapraszamy do dyskusji!

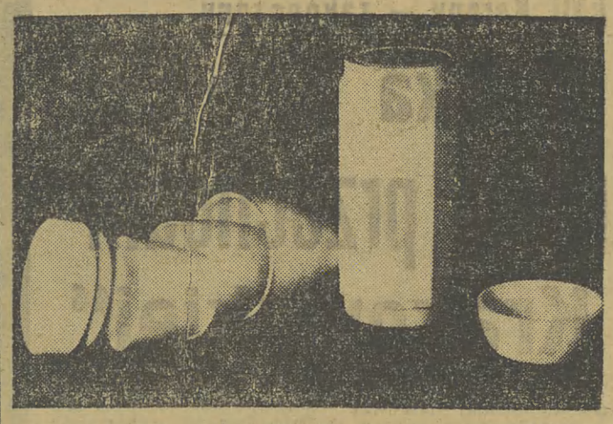

Według projektu M. Naruszewicza powstał wygodny i praktyczny termos z tworzywa sztucznego, z dodatkowymi kubkami i odkręcanym dnem, które umożliwia usuwanie osadu po płynach.

Foto (AR)
Tadeusz Cissowski

Modele porcelanowych cacek (tzw. porcelana kameralna) o nowoczesnym kształcie, przekazane zakładom ceramicznym do produkcji masowej, mogą stać się ozdobą niejednego „kącika". Projekt: Hanna Orthwein.

Foto (AR)
T. Radecki

Ceramika na nowoczesnym warsztacie

Skończyły się czasy manufaktur i produkcją wyrobów ceramicznych zajęły się nowoczesne zakłady przemysłowe. Dzisiejsze figurynki mają zupełnie inną linię, niż kolorowe baletnice z porcelany na sekretarzykach i toaletach prababek.

Nad poziomem artystycznym wytworów czuwa Zakład Ceramiki Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, wypróbowując technikę i metody uzyskiwania najlepszych wzorów dla produkcji w zakładach, których laboratoria, korzystając z wzorów kierunkowych Zakładu Ceramiki, tworzą własne formy.

Zakład odrzucił, niejako symbolicznie, pojęcie „figurynka" i zastąpił je mianem ceramicznej rzeźby kameralnej. Opracowuje on wzory nie tylko w oparciu o tradycyjne materiały ceramiczne, ale także o najnowsze surowce — tworzywa sztuczne i glinkę żaroodporną.

Został już opracowany i niedługo wejdzie do produkcji m. in. specjalny zestaw porcelany dziecięcej — na przykład talerz—termos z podwójnym dnem, w którym znajduje się gorąca woda, dzięki niej nie stygna potrawy. Powstało około 30 wzorów serwisów do kawy. Przewiewne, z tworzyw sztucznych naczynia do lodówek — w tej chwili są jeszcze w opracowaniu gipsowym po konsultacjach ze specjalistami od chłodnictwa. W przyszłym roku na warsztacie Zakładu znajdą się wzory naczyń z ceramiki żaroodpornej, opartej na nowej recepturze.

Kul.

Sobota i niedziela w Krakowie

„Dzień dobry państwu, prosimy do środka, zaraz się zapoznamy..." Tak witano pasażerów wsiadających do tramwaju linii nr 8 jadącego w sobotę około godz. 10 z Bronowic w kierunku Borku Fałęckiego. Pasażerowie zaskoczeni tą niecodzienną formą uprzejmości ze strony młodego konduktora wyjmowali szybko bilety lub pieniądze i czekali co będzie dalej. A dalej, na następnym przystanku — konduktor znów zaczynał: „Dzień dobry państwu..."

Oczywiście mogłabym tak w kółko, ale obawiam się, że czytelnicy szybko by się znudzili. W tramwaju pasażerowie zmieniają się, więc konduktor musiał się powtarzać, ale dziennikarzowi tego czynić nie wolno. Żeby się więc nie powtarzać, postanowiłam tym razem zapytać czytelników o to, jak spędzili sobotę i niedzielę. Z książki telefonicznej wybrałam kilkanaście numerów. A oto jak wyglądały rozmowy.

539-33. Do telefonu zgłasza się pan Michał Korociński.

— Pewno nie ma Pani o czym pisać — słyszę na wstępie naszej rozmowy. Zastrzegam, że nawet jest o czym, że mogłabym o wystawie gołębi, o występie czerwonoczarnych, o... Ale, że właśnie chciałam inaczej...

— No więc wczoraj normalnie wróciłem prosto po pracy do domu i całe popołudnie poświęciłem żonie. Dziś natomiast byłem na polowaniu. Właśnie wróciłem tuż przed Pani telefonem. Jeżeli Pani chce, mogę opowiedzieć, jak było na polowaniu. To naprawdę wspaniała forma wypoczynku, tym bardziej, że udało mi się coś niecoś ustrzelić. Czy była Pani kiedyś na polowaniu? Nie? To stanowczo radzę się wybrać.

I tu zaczęła się długa opowieść, która mogłaby wystarczyć na cały felieton.

Dzwonię pod następny numer 266-79. Do telefonu podchodzi Andrzej Czyż. Co robiłem w sobotę? Po pracy przyszedłem do domu i opowiadałem żonie najnowsze dowcipy, mówiłem jej komplementy, w każdym razie starałem się o to, aby poprawić jej samopoczucie, gdyż żona jest chora. Dziś również cały dzień spędzam w domu. Pracowałem trochę, tzn. pisałem artykuł do naszego pisma „Głosu Młodzieży Wiejskiej". Za chwilę zasiądziemy do kolacji.

Życzę więc smacznego i dzwonię pod następny numer.

335-37. W telefonie dziecinny głosik. Słucham? A za chwilę: — Tatusiu, jakaś pani dzwoni. Z odpowiedzią na moje pytanie nie ma kłopotu. Co robiłem w sobotę? Ale po pracy. No więc poszedłem z żoną do miasta po zakupy a potem na spacer z dzieckiem. Wieczorem kąpiel i spać. Dziś natomiast o godz. 12 w południe byłem z Pawełkiem na zabawie noworocznej w Domu Kultury. Zabawa urządzana była dla dzieci pracowników AGH. Obecnie — synek odbiera telefony a ja przygotowuję się do jutrzejszych zajęć, przed snem przejrzę jeszcze gazety.

232-68. Tym razem kobieta, p. Krystyna Dudzińska. Gazeta Krakowska, a czy to coś ważnego, bo to chyba do męża, a męża nie ma w domu. Nie, sprawa całkiem prywatna, chętnie porozmawiamy z Panią.

— Na brak zajęć nie mogę narzekać. Wczoraj byłam u lekarza, poza tym chodziłam i szukałam lekarstwa dla męża ale nie mogłam dostać. Dziś miałam iść do kina, ale zrezygnowałam. Jutro córka idzie do szkoły, więc siedzimy i przerabiamy trygonometrię. Poza tym przerabiałam sukienkę na zabawę karnawałową według modelu z „Kobiety i Życia". Męża nie ma w domu, wyjechał, więc siedzę i dyżuruję „przy dzieciach".

340-73. P. Stanisław Ibek jest zaskoczony. Nie rozumiem pytania. Wygląda to trochę dziwnie, gdy kobieta i to nieznajoma interesuje się tym, co ja robiłem. No, ale skoro trzeba odpowiedzieć... W tej chwili jestem w pracowni, są u mnie znajomi, siedzimy i rozmawiamy. Wczoraj do godziny 17 pracowałem a potem... Potem przyszli znajomi i wspominaliśmy sylwestra. Nastrój był bardzo wesoły. Wspomnienia dostarczyły wielu powodów do śmiechu.

237-06. Słucham, Twardowska. Co robiłam wczoraj? Byłam w pracy. Po pracy? Wróciłam do domu i przygotowywałam wykład o malarii. Dlaczego? No, bo mam wykłady o chorobach zakaźnych i akurat ten temat wypadł mi na poniedziałek. Wieczorem oglądałam program telewizyjny. Dziś spałam bardzo długo, a potem czytałam znów o malarii. W południe wyszłam do „Delikatesów" po kawę i po pączki. Spotkałam przystojnego pana, który z wielkim entuzjazmem opowiadał mi o otwarciu Klubu Ateistów i o nowej wystawie w Krzysztoforach. Niestety nie byłam, więc nie mogę nic na ten temat powiedzieć. Co robię w tej chwili? Czytam... o malarii.

Wiadomo więc już, co robili niektórzy nasi czytelnicy, wiadomo, co robiła autorka felietonu. W sobotę jechała gdzieś tramwajem, a wczoraj przeprowadziła tych kilka rozmów, które czytelnikom do wiadomości podała

HALINA GUGAŁOWA

W 80 ROCZNICĘ ŚMIERCI I. ŁUKASIEWICZA

Na zdjęciu: pierwsze lampy naftowe i inne pamiątki po wielkim uczonym i twórcy polskiego przemysłu naftowego Ignacym Łukasiewiczu można zobaczyć w dziale naftowym Muzeum Regionalnego w Krośnie.

CAF—fot. Matuszewski

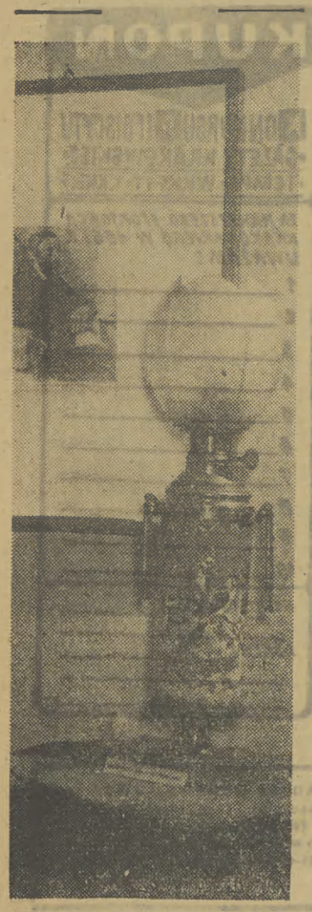

CO GDZIE KIEDY?

STYCZEŃ
8
Poniedziałek
Seweryna

TEATRY

ROZMAITOSCI: „Chata wuja Toma" (zamkn.) — 15, (jutro: „Roxy"); **RAPSODYCZNY:** „Orland szalony" — 19.15, (jutro — to samo); **MUZYCZNY** (Dom Żołnierza): „Traviata" — 19.15, (jutro — nieczynny); pozostałe nieczynne.

JAMA MICHALIKA: „Kraków nocą" — 20.30.

KINA

UCIECHA: „Kryptonim Cicero" (USA, 12 l.) — 13.30, 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Zuzanna i chłopcy" (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — 20.15. WARSZAWA: „Les Girls" (USA, 16 lat) — 13.30, 15.45, 18, 20.15. WOLNOSC: „Toreador" (meks., 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15. APOLLO: „Historia żółtej ciżemki" (polski, od 7 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZTUKA: „Pokolenie" (pol., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁ. GWARIA: „Noc szpiegów" (fr.-wł., 18 lat) — godz. 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: „Porucznik Marynin" (radz., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: „Urzeczona" (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. ISKIERKA ZUCH — nieczynne. CHEMIK: „Anatomia morderstwa" (USA) — 17, 19. DOM ŻOŁNIERZA: „Parasol św. Piotra" (węg., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. MIKRO: „Podlotki" (czeski, 18 lat) — 17.30, 20. ROTUNDA: „Żołnierz i bohater" (NRF, 16 lat) — 16, 18, 20. TĘCZA — nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: „Najmniejszy buntownik" (USA, 12 lat) — godzina 17, 19. — MELODIA: „Miejsce na górze" (ang., 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. KLEPARZ: „Szatan z VII klasy" (pol., 10 lat) — 15.45, 18, 20.15. MINIATURKA: „15-to lecie PRL"; „Ofensywa wyzwolenia"; „Chwila wspomnień" — 13, 16; Program dla dzieci — 15; „Gosposia do wszystkiego" (USA, 12 lat) — 11, 17, 19. WISŁA: „Księga dżungli" (USA, 8 lat) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: „Tysiąc talarów" (pol., 10 lat) — 15.30, 17.45, 20.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT, Mała sala ŚWITU — nieczynne. ŚWIATOWID: „Wojna i pokój" (USA, 12 lat) — 15, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Korsarze Pacyfiku" (s. II. radz., 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. SFINKS: „Dwa piętra szczęścia" (węg., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. BALLADYNA, KOLOROWE — nieczynne.

SKAWINA. Junak — nieczynne; Hutnik: „Garsoniera".

RADIO

Godz. 13.45: Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 14.00: „Melodie wysp i kontynentów" 14.46: Pogad. Antoniego Dąbka pt. „Niepodległe Indie". 15.00: Polska muzyka operowa. 15.20: Audycja dla dzieci. 16.00: Wiad. — 16.05: Leksykon rzeszowski. 16.20: Melodie ludowe. 16.30: „Czy tak wyglądać ma gospodarka?" — komentarz Jerzego Popowa. 16.45: Felieton sportowy. 16.50: Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej. 17.00: Claude Debussy — poemat symfoniczny „Morze". 17.35: Skrzynka interwencji. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Przegląd czasopism krakowskich. 18.05: Popularne utwory fortepianowe gra Tadeusz Żmudziński. 18.20: Radio — reklama. 18.30: Wiad. 18.35: „Śladami pana Kolasińskiego", aud. Stefana Dębskiego. 18.50: Kwadrans muzyczny Karola Stromengera. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: Koncert życzeń. — 20.30: Kronika studencka. 20.45: Słynni wirtuozi w repertuarze rozrywkowym. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Gra Zespół ZMS Piwnica Świdnicka. 22.00: „Szósty dzień" fragment powieści Andrec Chedid. 23.00: Muzyka taneczna. — 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 17.00: Program dla dzieci: „Szymon i Kubuś". 17.25: Kalejdoskop sportowy. 18.00: „Eureka" — magazyn pop.-naukowy. 18.30: „Tele-Echo" — transmisja z Gdańska. 19.00: „20 minut z Józefem Kondratem". 19.30: Dziennik telewizyjny. 20.00: Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na lodzie, transm. z Torwaru. 21.10: Teatr Telewizji: „Wygnańcy" — Jamesa Joyce'a. Przekład Zofii i Lucjana Poremskich. Adaptacja i reżyseria Jerzy Gruza. 22.20: Ostatnie wiadomości.

APTEKI

Mogilska 16, Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Nowa Huta — Kocmyrzowska 18.

DYŻURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY: Nowa Huta.

KRONIKA PARTYJNA

KOMISJA EKONOMICZNA KM W ZAKOPANEM

rozpatruje wiele istotnych problemów gospodarczych miasta. M. in. opracowano analizę kosztów przeciętnego utrzymania jednego turysty przez jeden dzień w Zakopanem. Materiał ten stał się podstawą prac, mających na celu usprawnienie obsługi ruchu turystycznego.

W SPRAWIE SKARG I WNIOSKÓW ZAŁOGI

Z inicjatywy Egzekutywy POP Krakowskich Zakładów Mięsnych odbędzie się tam 18 bm. plenum samorządu robotniczego poświęcone zagadnieniom skarg i wniosków załogi. W chwili obecnej komisja partyjna odbywa przegląd stanowisk pracy, rozmawia z robotnikami i w ten sposób zbiera materiały dotyczące przyczyn powstawania ewent. niezadowolenia pracowników.

PRZED KONFERENCJĄ KD GRZEGÓRZKI

W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza KD Grzegórzki. Referat sprawozdawczy został rozesłany wszystkim organizacjom partyjnym dzielnicy, które na specjalnych zebraniach przedyskutują zawartą w nim problematykę. Delegaci biorący udział w konferencji będą więc mogli przedstawić nie tylko swoje własne zdanie, ale również opinię POP, którą reprezentują.

(s. z.)

EKSPORT ŻYWYCH ZAJĘCY

Około 12 tys. żywych zajęcy wyemigruje bieżącej zimy do Francji i Włoch, aby zasilić mocno już tam zubożały stan szaraków.

Na zdjęciu: odłowy żywych zajęcy na specjalnie wyznaczonych terenach hodowlanych koło Iławy.

CAF—fot. Moroz

Zadymka śnieżna nie przeszkadza zakochanym. O gorącości uczuć świadczy... topniejący pod nogami śnieg. Parasol zasłania zakochanych przed niedyskretnym okiem aparatu.

Foto Henryk Ryszawy (Tarnów)

Trzydniowy turniej w hali Korony — zakończony

Siatkarze Górnika Katowice zdobyli puchar przechodni „Gazety Krakowskiej"

Wczoraj zakończył się w hali Korony organizowany w tym roku po raz pierwszy 3-dniowy turniej siatkówki mężczyzn o puchar przechodni „Gazety Krakowskiej". W turnieju uczestniczyło 6 zespołów, w tym 4 drużyny I ligi: AZS Gdańsk, Chełmiec Wałbrzych, Górnik Katowice i Stal Mielec oraz 2 zespoły II ligowe: Korona i Wawel Kraków.

Najlepszą drużyną turnieju okazał się aktualny wicemistrz Polski — Górnik Katowice, który zajął pierwsze miejsce zdobywając tym samym piękny, kryształowy puchar — nagrodę przechodnią ufundowaną przez redakcję Gazety Krakowskiej. Dalsze miejsca zajęły: 2. Chełmiec Wałbrzych, 3. Stal Mielec, 4. Korona Kraków, 5. AZS Gdańsk, 6. Wawel Kraków.

Oprócz nagrody głównej, którą zdobył Górnik Katowice, organizatorzy turnieju TKS Korona i Krakowski Okręgowy Związek Piłki Siatkowej ufundowali nagrody dla najlepszych zawodników i najlepszego sędziego. Otrzymali je: najwszechstronniej wyszkolony zawodnik **Tadeusz Siwek**, z Górnika, za najlepszy atak — **Jerzy Kołodziejczyk** również z Górnika oraz za najlepszą obronę — **Henryk Balon** z Korony. Pierwszym sędzią turnieju został uznany **Ryszard Buczyński**, który otrzymał ogromny gwizdek wykonany wg pomysłu inż. Wawryki.

Ponieważ o wynikach piątkowych już pisaliśmy, przypomnimy więc jeszcze rezultaty sobotnio-niedzielne. **W SOBOTĘ Chełmiec Wałbrzych gładko pokonał AZS Gdańsk 3:0 (15:5, 15:10).** W meczach popołudniowych Stal Mielec, która w piątek przegrała niespodziewanie z Wawelem odnalazła formę i wprawdzie z najwyższym trudem, ale jednak pokonała Górnika Katowice 3:2 (15:13, 2:15, 12:15, 16:14 i 15:10). W drużynie Górnika dobrze grał jak zwykle Siwek, świetnie zbijał Kołodziejczyk, a w Stali wyróżnili się Sułkowski, Ćwiękała oraz Suchanek.

W ostatnim meczu sobotnim **Korona była o krok od zwycięstwa nad Chełmcem Wałbrzych**, a tym samym od możliwości walki o miejsca 1—2. Udane ataki Szarlińskiego i Podgórskiego oraz prawie bezbłędna gra w obronie Balona dały Koronie zwycięstwo w dwu pierwszych setach 15:6 i 15:9. Następne 2 sety wygrywa jednak Chełmiec 15:10 i 15:4. Również **w decydującym piątym secie po zaciętej walce wałbrzyszanie wygrali 15:13.**

Tak więc po sobotnich spotkaniach kolejność w grupach przedstawiała się następująco: I grupa 1. Górnik, 2. Stal, 3. Wawel. II grupa: 1. Chełmiec, 2. Korona, 3. AZS Gdańsk.

W NIEDZIELĘ rozegrano mecze finałowe o miejsca od 1 do 6. W pierwszym meczu **AZS Gdańsk wygrał z Wawelem 3:2 (9:15, 11:15, 15:7, 15:11 i 15:13).** Akademicy przegrali wprawdzie 2 pierwsze sety, ale potem dobra gra Ługina, Kawki i Kucharczyka spowodowała, że wygrali 3 następne sety oraz cały mecz, co dało im piąte miejsce w turnieju. Sędziował p. Wołowiec.

O miejsca od 3 do 4 walczyły Korona i Stal Mielec. Na obu zespołach znać było zmęczenie ciężkimi sobotnimi pojedynkami. **Większy zapas sił mieli mielczanie i oni wygrali 3:1 (15:9, 10:15, 15:4, 15:13).** Sędziował p. Obuchowicz.

W decydującym meczu o pierwsze miejsce w turnieju zmierzyły się **Górnik Katowice i Chełmiec.** Było to bardzo zacięte spotkanie. Obie drużyny zaprezentowały siatkówkę w dobrym wydaniu. **Zwyciężyli bardziej rutynowani katowiczanie 3:2 (15:5, 11:15, 15:9, 13:15, 15:7), mając najlepszych zawodników w Kołodziejczyku i Siwku.** W Chełmcu wyróżnili się: Szczepański i A. Andruszko oraz Kuleszo. Sędziował p. Buczyński.

*

W sumie turniej był imprezą udaną. Poszczególne mecze stały na dobrym poziomie, a o ich zaciętości najlepiej świadczy to, że większość pojedynków rozstrzygana była dopiero po 5-setowej walce. Turniej dał też okazję do sprawdzenia formy poszczególnych zespołów przed rozpoczynającymi się rozgrywkami mistrzowskimi 27 bm. (I liga) i 15 bm. (II liga). Końcowa klasyfikacja odpowiada zaprezentowanemu poziomowi gry i umiejętnościom zespołów biorących udział w turnieju. Zbyt nisko uplasował się może jedynie AZS Gdańsk, który bez kontuzjowanego już w pierwszym meczu swego najlepszego zawodnika Flisiuka stracił wiele ze swej normalnej wartości. Organizatorów imprezy należy pochwalić za jej sprawny przebieg i życzyć aby impreza rozwijała się w latach następnych, a także, aby przyczyniła się do popularyzacji siatkówki w Krakowie.

(Js)

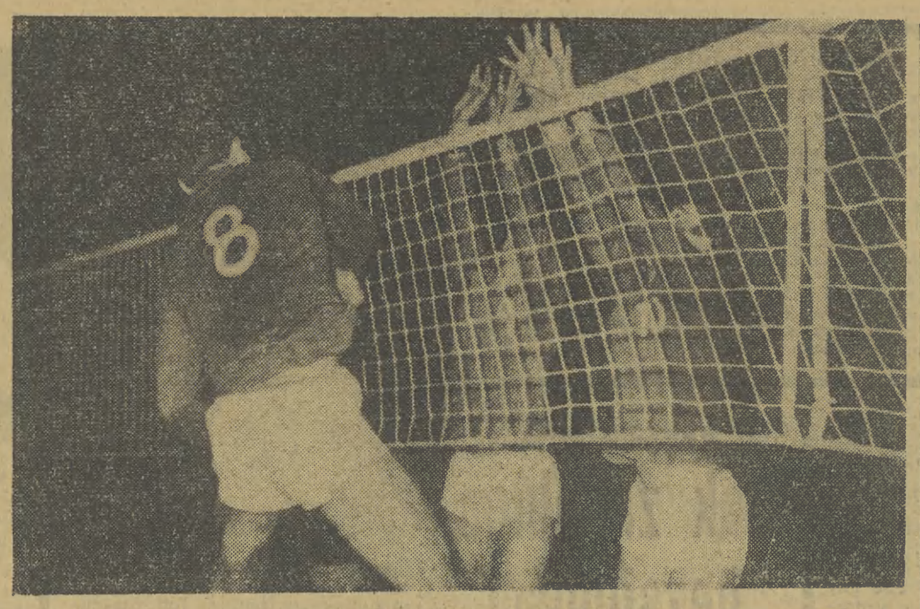

Fragment finałowego meczu w turnieju siatkówki Górnik Katowice — Chełmiec Wałbrzych. Mimo podwójnego bloku „Górników" atak M. Andruszki jest udany.

Z meczu Korona — AZS Gdańsk. Na zdjęciu od lewej: Podgórski, Zieliński i Szarliński.

Fot. W. Książek

Podhale przeegzaminowało kadrę juniorów

W Nowym Targu odbyły się dwa spotkania hokejowe I drużyny Podhala z kadrą juniorów. W sobotę Podhale wygrało 8:4 (5:1, 2:2, 1:1). Bramki dla Podhala zdobyli: J. Bryniarski 2, K. Bryniarski 2, Kilanowicz 2, Kramarz i Pędzimąż.

W niedzielę w meczu rewanżowym Podhale wygrało ponownie, tym razem 4:3 (1:2, 0:1, 3:0). Bramki dla Podhala zdobyli: Różański 2, Thomas i J. Bryniarski, dla juniorów Liput 2 i Cichoradzki. Mecz odbył się przy padającym śniegu. Sędziowali pp. Steinbök i Sylwester. Poziom spotkań dobry. (a)

Piłkarki Cracovii wyeliminowane z dalszych rozgrywek o Puchar Europy

W rewanżowym spotkaniu o Puchar Europy piłkarki Cracovii przegrały wczoraj w Belgradzie z ORK Belgrad 5:7 (4:3) i tym samym odpadły z dalszych rozgrywek. Mecz był bardzo żywy i stał na dobrym poziomie.

Krakowianki zaczęły z impetem i prowadziły 4:1! Glajcar zdobyła nawet piątą bramkę, nieuznaną przez sędziego bramkowego. Po przerwie więcej z gry miały Jugosłowianki, uzyskując na parę minut przed końcem prowadzenie 6:5. Glajcar strzela bramkę, sędzia bramkowy znów dopatrzył się przekroczenia linii strzału. Krakowianki dążą do upragnionego remisu, jednak bramka Jugosłowianek przypieczętowuje ich zwycięstwo 7:5 eliminując tym samym Cracovię z dalszych rozgrywek, gdyż pierwszy mecz w Krakowie Cracovia wygrała różnicą jednej bramki — 4:3. Bramki dla Cracovii zdobyły: Szwabowska 3, Tobała i Masaczyńska po 1.

Spotkanie było transmitowane przez telewizję jugosłowiańską, a w hali Targów zebrało się ponad 3 tys. widzów. (p)

Zawodnicy naszego okręgu rozdzielili tytuły

Saneczkarze Olszy najlepsi na krynickim torze

Walory krynickiego toru potwierdziły się w pełni. W sobotę podczas pierwszego dnia saneczkowych mistrzostw okręgu okazało się, że tor jest bardzo szybki, dobry technicznie i co najważniejsze bezpieczny.

Rewelacyjne rezultaty w pierwszym i drugim ślizgu uzyskał młody zawodnik krakowskiej Olszy **Lucjan Kudzia.** Przeciwnicy nie zbliżyli się do jego czasów zbyt blisko. Wydawało się, że w niedzielę zawodnik ten potwierdzi w pełni swą klasę i zdobędzie tytuł mistrza województwa. Plany młodemu ambitnemu zawodnikowi pokrzyżowała fatalna pogoda. W niedzielę spadł w Krynicy gęsty śnieg, który uniemożliwił normalne przeprowadzenie zawodów. W takich warunkach decydowały nie tylko brawura, ale przede wszystkim dobrze przygotowany sprzęt i umiejętności. Czasy niedzielnych ślizgów odbiegały daleko od rezultatów sobotnich a różnica w pokonywaniu toru pomiędzy poszczególnymi zawodnikami była w wielu wypadkach bardzo znaczna. Wystarczy powiedzieć, że nawet najlepsi zawodnicy osiągali czasy gorsze ponad pół minuty, niż w sobotę.

W konkurencji mężczyzn nastąpiło oczywiście wielkie przetasowanie. Ostatecznie tytuł mistrza województwa zdobył **Jerzy Ferek** z KTH czas 6,05,7. Ferek podobnie jak Kudzia zalicza się do młodej generacji saneczkarzy i jego sukces jest tym cenniejszy. Na drugiej pozycji znalazł się **Stanisław Kafel** (Olsza) 6,07,2, trzeci **Wojtyński** (Olsza), 6,11,3, czwarty **Żukowski** (Olsza) 6,11,5, piąty **Mirek** (Dunajec) 6,47,2, szósty **Gorgoń** (Dunajec) 7,06,2.

W konkurencji kobiet również nastąpiło znaczne przegrupowanie. Tytuł mistrzowski zdobyła jednak **Janina Suszczewska** z Olszy, która prowadziła po ślizgach sobotnich. Jej czas 7,19,0. Na drugim miejscu znalazła się **Władysława Sip** (Olsza) 7,22,5. Trzecia **Chmielarczyk** (Olsza) 7,42,0, czwarta **Jagielska** (Dunajec) 8,06,0, piąta **Kalinowska** (MKS Krynica) 9,15,1, szósta **Pietrańczykówna** (KTH) 9,23,0.

W konkurencji dwójek najwytrawniejszymi okazali się **Wojtyński i Skalniak** (Olsza) 3,02,8, przed **Lucjanem Kudzią i Władysławą Sip** (Olsza) 3,06,2, trzecie miejsce **Ferek — Darasz** (KTH) 3,09,2, czwarte **Walczyński — Edelmiler** (Dunajec) 3,17,6, piąte **Kafel — Stawiński** (Olsza) 3,20,2, szóste **Górszczyk — Gurbowicz** (Dunajec) 3,29,6.

W łącznej punktacji za wszystkie trzy konkurencje najwięcej punktów zdobyła Olsza — 160, zdobywając tym samym tytuł drużynowego mistrza województwa. Na drugim miejscu uplasował się **Dunajec Nowy Sącz** 107 pkt. przed **KTH** 61 pkt. i **MKS Krynica** 47 pkt. (rm)

Z obrad KOZKol

Wczoraj odbyło się walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, na którym podsumowano rok działalności. Krakowskie kolarstwo w okresie tym zanotowało na swym koncie sporo sukcesów, tak pod względem organizacyjnym, jak i sportowym, ale mimo to są jeszcze pewne braki i niedociągnięcia.

W dyskusji, która charakteryzowała się niespotykaną szczerością i znajomością zagadnienia omówiono szereg najpilniejszych spraw, by następnie uchwalić wnioski do realizacji wielu zadań. Problemami krakowskiego kolarstwa zajmiemy się bardziej szczegółowo w najbliższych numerach naszego pisma. (ks)

Remis korzystny dla koszykarzy polskich

W sobotę i niedzielę odbyły się 2 mecze koszykarzy juniorów Polski i Węgier rozgrywane o puchar przechodni „Sztandaru Młodych". Obrońcą pucharu byli juniorzy węgierscy, którzy zdobyli go podczas turnieju rozegranego w ub. roku w Szczecinie. Tym razem lepsi okazali się Polacy, którzy wprawdzie przegrali mecz sobotni 69:71 (46:33), ale za to okazali się lepsi w niedzielę wygrywając 77:54 (37:24). Mecz niedzielny toczył się przy stałej przewadze naszych reprezentantów, którzy nadawali ton grze. Szczególnie dobrze spisywał się Olejnik będący jednocześnie najlepszym zawodnikiem na boisku. Najwięcej punktów dla drużyny polskiej uzyskali Grabowski 18, Nowak 16, Olejnik 15 i Guzik 14. Dla Węgrów: Felmösi 17 i Tvordy 10. Sędziowali: Varszegi (Węgry) i Paszucha (Polska).

Mecz sobotni miał bardzo dziwny przebieg. Pierwsze kosze zdobyli wprawdzie młodzi koszykarze węgierscy, ale już od stanu 4:4 nasi juniorzy uzyskali wyraźną przewagę, która w pewnym momencie wynosiła nawet 34:17. Tuż przed przerwą goście zdołali zmniejszyć różnicę dzielącą ich od Polaków, a po przerwie wykazując większą odporność psychiczną, lepszą kondycję oraz lepsze warunki fizyczne przyśpieszyli grę. W 7 min. drugiej połowy doprowadzili do stanu remisowego, a następnie objęli prowadzenie, którego nie oddali do końca. Wydaje się nam, że do sobotniego zwycięstwa Węgrów przyczynił się w pewnej mierze trener polskiego zespołu, gdyż zbyt częste zmiany wyraźnie rozkleiły nasz zespół. Najwięcej punktów uzyskali dla Węgrów Orbay i Felmösi po 18, Tvordy 16. Dla Polski: Grabowski 18, Nowak 12, Slotołowicz 10.

Pogrzeb Andrzeja Legutka

Wczoraj odbył się pogrzeb Andrzeja Legutka długoletniego działacza Okręgowego Krakowskiego Związku Piłki Nożnej i sekretarza podokręgu KOZPN w Bochni.

W zmarłym sport krakowski stracił ofiarnego i oddanego działacza.

Krajowe i zagraniczne starty narciarzy

W sobotę rozegrane zostały w Zakopanem zawody narciarskie w biegu na 15 km seniorów. Brali w nich udział oprócz specjalistów w tej konkurencji również zawodnicy przygotowujący się do startu w kombinacji klasycznej podczas FIS. W biegu na 15 km zwyciężył **Figura** (Start) 52,02,8 przed **Karpielem** (SNPTT) 52.10,7 i **Zelkiem** (AZS) 52,46,9. Prawdziwą rewelacją biegu był kombinator Józef Gąsienica II (SNPTT), który wśród specjalistów biegaczy uzyskał piąty czas dnia 53,27,3. On też zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce wśród specjalistów kombinacji klasycznej przed Franciszkiem Groniem (Wisła Gwardia) 54,57,4 i Polankowym (WKS) 55,11,9.

W niedzielę rozegrana została druga konkurencja kombinacji klasycznej — skoki. Zwyciężył Karpiel (WKS) przed Krzeptowskim i Kuroczką. Józef Gąsienica II zajął dopiero 6 miejsce. Mimo to, przewaga w biegu pozwoliła mu na zajęcie pierwszego miejsca w kombinacji klasycznej z notą 431,7 pkt. drugi Józef Karpiel (WKS) 427,6, trzeci Groń (Wisła Gwardia) 425,1 pkt.

W konkursie skoków otwartych na Średniej Krokwi rozegranym w bardzo złych warunkach zwyciężył Gąsienica I (AZS) — 66 i 67,5 m nota 217,5 pkt. przed Furmanem (WKS) 62 i 63 m, nota 207,5 pkt. i Andrzejem Danielem (WKS) 60 i 63,5 m, nota 196 pkt.

NARCIARKI ZWYCIĘŻAJĄ W JUGOSŁAWII

W jugosłowiańskiej miejscowości Bochińska Bystrzyca startowały w sobotę i niedzielę nasze biegaczki w biegu na 10 km oraz w sztafecie. W zawodach brały też udział Jugosłowianki i Austriaczki. Bieg na 10 km wygrała **Biegunówna** 33,36 przed **Czerniawską, Lewandowską** (wszystkie Polska). Polki zwyciężyły również w sztafecie 3×5 km. Biegnąc w składzie Lewandowska, Czerniawska, Biegun osiągnęły czas 30,45.

BIEGACZE STARTOWALI W SZWECJI

Nasi biegacze startowali natomiast w szwedzkiej miejscowości Oksberg w sztafecie 3×10 km. Sztafeta polska w składzie Gut-Misiąga, Rysula i Budny zajęła piąte miejsce. Zwyciężyli Szwedzi. W niedzielę Polacy startowali w Lima w biegu na 21 km zajmując dalekie miejsca. Budny — 26, Mateja — 30. Zwyciężył Szwed Olsson przed swym rodakiem Raemgardem. Słynny Jernberg był dopiero szósty.

WIECZOREK WŚRÓD NAJLEPSZYCH SKOCZKÓW ŚWIATA

W sobotę zakończył się międzynarodowy tydzień skoków IV konkursem na skoczni w Bischofshofen. Zwyciężył Austriak **Egger** przed **Recknaglem** (NRD) i **Happle** (NRF). Wieczorek był 9. Kolejność po czterech konkursach: 1) **Kirjonen** (Finlandia) 865,1 pkt, 2) **Egger** (Austria) 853,4, 3) **Silvennoinnen** (Finlandia) 843,2, 4) **Szamow** (ZSRR) 840,7, 5) **Wieczorek** (Polska) 839,4. Dalsi Polacy zajęli miejsca: Wala — 16, Witke — 19, Bujok — 24, Tajner — 26.

Ratzko i Gowin — mistrzami Krakowa w pingpongu

Rozegrane w sobotę i niedzielę mistrzostwa okręgu krakowskiego w tenisie stołowym nie przyniosły niespodzianek. W konkurencji kobiet zabrakło na starcie mistrzyni Polski Noworyty oraz Lidy (obie AZS), tytuł mistrzowski zdobyła Ratzko (AZS) wygrywając w finale z Piechutko (Korona) 3:0. W grze podwójnej kobiet pierwsze miejsce zajęły Klinik (Korona), Ratzko.

W konkurencji mężczyzn 1) Gowin (Soła,Żywiec), który nie oddał przeciwnikom ani jednego seta, 2) Wcisło (Wanda, Nowa Huta), 3. Ryłko (Wanda), 4) Hnyda (Nadwiślan); gra podwójna: 1) Kursa — Wcisło (Wanda), 2) Gowin — Hnyda; gra mieszana: Klinik — Franczak (Garbarnia). Ogółem startowało 65 zawodników. Mistrzostwa odbyły się w świetlicy Krak. Zakł. Młyn. i cieszyły się dużym zainteresowaniem. (p)

Jeszcze 12 dni...

Na dwa tygodnie przed zakończeniem naszego dorocznego konkursu-plebiscytu „10 Asów" wpłynęło już ponad 10 tys. kuponów. Są one przeliczane na bieżąco, a poszczególnym kandydatom do 10-tki najlepszych przybywa sporo punktów. Krystalizuje się już czołówka, składająca się z 15 zawodników i zawodniczek, którzy uzyskali już dość wyraźną przewagę nad resztą kandydatów. Oczywiście wśród tej 15-tki stale zachodzą przetasowania w kolejności, w miarę napływania kuponów i obliczania punktów. Niemniej pierwsze cztery miejsca wydają się już obsadzone.

Niestety w myśl regulaminu konkursu, nie możemy zdradzać nazwisk sportowców, którzy prowadzą w konkursie, względnie mają największe szanse na pierwsze miejsca. Tu już nasi Czytelnicy muszą „iść na wyczucie" i typować na swych kuponach takich zawodników, którzy ich zdaniem wejdą na pewno do czołówki.

Możemy jedynie służyć nazwiskami tych sportowców naszego okręgu, którzy rzeczywiście mają największe szanse. Wprawdzie jest ich w tej chwili 15, ale jeszcze kilku może śmiało pokusić się o miejsce w pierwszej dziesiątce. Podajemy więc ich nazwiska w porządku alfabetycznym: **Bibro, Biegun, Cierniak, Długosz, Głos, Józefczak, Jóźwiakowska, Kapianiak, Kawula, Kowalik, Kowalski, Muzyk, Ożóg, Pabisz, Pacula, Piwowarczyk, Rysula, Słowakiewicz, Turski i Wojnar.**

Przypominamy, że na zwycięzców naszego konkursu, tj. Czytelników, którzy prawidłowo ułożą pierwszą 10-tkę Asów czekają liczne wartościowe nagrody, jak: ● **telewizor „Turkus"** ● **lodówka** ● **pralka elektryczna (nagroda Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik")** ● **radioodbiornik tranzystorowy „Koliber"** ● **udział w wycieczce do Czechosłowacji (nagroda spółdz. turystycznej „Gromada")** ● **fotoaparat „Taksona"** ● **sprzęt sportowy** ● **sprzęt turystyczny** ● **zegarki** ● **i komplety kaset z kosmetykami (nagroda firmy „Miraculum")** ● **budziki** ● **albumy** ● **długopisy** ● **wartościowe wydawnictwa książkowe.**

Ogłoszenie wyników konkursu i losowanie nagród nastąpi **podczas „Balu Asów", który odbędzie się 10 lutego br.**

Raz jeszcze przypominamy, że końcowy termin nadsyłania kuponów konkursowych na adres redakcji „Gazety Krakowskiej" i „Tempa" upływa z dniem 20 stycznia. Na kopertach oprócz adresu Redakcji „Gazety Krakowskiej", Kraków, Wielopole 1, prosimy pisać „Konkurs 10 Asów".

KUPON

KONKURSU PLEBISCYTU
GAZETY KRAKOWSKIEJ
TEMPA WKKFiT KKKFiT

ZA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA KRAKOWSKIEGO W 1961 R. UWAŻAM:

1 _____
2 _____
3 _____
4 _____
5 _____
6 _____
7 _____
8 _____
9 _____
10 _____

NAZWISKO I IMIĘ: _____

ADRES: _____

Tadeusz Siwek — kapitan najlepszej drużyny turnieju — Górnika Katowice otrzymuje z rąk red. J. Światłowskiego puchar przechodni ufundowany przez redakcję „Gazety Krakowskiej".

Fot. W. Książek

Wyścig go-kartów na śniegu

Sensacją następnej niedzieli będą w Krakowie — organizowane po raz pierwszy w Polsce — wyścigi go-kartów na śniegu. Zobaczymy je na torze żużlowym w Borku Fałęckim o godz. 12. Udział weźmie 24 zawodników z całej Polski, m. in. z Krakowa 4, z Ostrowa Wlkp i Katowic po 3. W przerwie wyścigu odbędzie się losowanie Lajkonika. (r)

NASZ SYNOPTYK PRZEWIDUJE

Nad Polską utrzymuje się klin wyżu azorskiego. W związku z tym wystąpi dziś zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami mżawka lub śnieg. Temperatura w dzień do +5 st., nocą około zera, miejscami do —3 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie i zachodnie.

Temperatura (7. I. godz. 7 i 13 w nawiasach): Kraków i Tarnów +1 (+2), Rabka —2 (0), Muszyna —6 (—3), Nowy Sącz +1 (+1), Zakopane —2 (—2), Hala Gąsienicowa —8 (—7), Kasprowy Wierch —11 (—10) st. (orl)

W kilku wierszach

W Łódzkim Pałacu Sportowym zakończyły się zawody w jeździe figurowej na lodzie o „Puchar Przyjaźni". Drużynowo zwyciężył zespół NRD — 25,3 pkt., przed Węgrami — 25,1 pkt. i Polską — 20,3 pkt.

*

6 bm. wyjechała z Warszawy do Kairu, polska drużyna Centralnej Rady Związków Zawodowych, która weźmie udział w tegorocznym, IX Wyścigu Dookoła Egiptu. W skład ekipy weszli: Stanisław Królak, Stanisław Kowalski, Henryk Kowalski, Jan Ściborek i Henryk Komuniewski.

Warto przypomnieć, że zwyciężcą w klasyfikacji indywidualnej w ubiegłym roku został polski kolarz — Piechaczek, a drużynowo zespół NRD.

*

W saneczkowych mistrzostwach Dolnego Śląska rozegranych w Karpaczu zwyciężyli wśród kobiet Szubertowa, a wśród mężczyzn Jaśmiębski. Obydwoje ze Śnieżki Karpacz.

*

W Łodzi zakończył się czwórmecz piłkarek nożnych. Pierwsze miejsce zajął Start Gdynia 3 pkt. przed Startem Łódź 2 pkt., ASK Miedost (Zagrzeb) 1 pkt. i AKS 0 pkt.

*

21 bm. rozpoczynają się rozgrywki o puchar juniorów PZB i GKKFiT. Reprezentacja okręgu krakowskiego walczyć będzie w grupie drugiej razem z Łodzią, Kielcami i Rzeszowem.

*

W Zakopanem zakończyły się zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Rewelacją zawodów była 17-letnia Mrozke z Elbląga, która zwyciężyła na dystansie 1000 m i tym samym wywalczyła sobie miejsce w reprezentacji Polski na mistrzostwa świata, które odbędą się dnia 17—18 lutego w fińskiej miejscowości Imatra.

Koszykarki polskie trzecie w Budapeszcie

W Budapeszcie zakończył się w niedzielę czwórmecz juniorek w koszykówce, w którym wzięły udział zespoły NRD, Polski, Rumunii i Węgier. Turniej rozgrywany był o puchar KC ZMS i zakończył się zwycięstwem NRD przed Węgrami i Polską. Wszystkie te trzy zespoły uzyskały jednakową ilość zwycięstw — po 2. O kolejności zadecydowała większa ilość zdobytych koszów. W ostatnim dniu turnieju Polska przegrała z NRD 48:54 (20:23). W drugim meczu Węgry pokonały Rumunię 65:40 (23:22).

CZY WYGRAŁEŚ W TOTO-LOTKA?

Totalizator sportowy komunikuje, że na specjalny konkurs Toto-Lotka 7. 1. 62 r. wpłynęło ogółem 7.724 036 rozwiązań.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe.:

5, 17, 19, 34, 40, 46

oraz dodatkowo 3

Dwa świetne zwycięstwa „Lajkoników"

Podwójnym sukcesem zainaugurowali piłkarze ręczni Zwierzynieckiego występy w hali Wisły, wygrywając w spotkaniach I ligi „siódemek" Spójnię Gdańsk 12:8 (5:3) i Warszawiankę 20:14 (10:5). Szczególnie zwycięstwo nad czołowym zespołem ligowym — Spójnią można zaliczyć do wielkich niespodzianek. „Lajkoniki" zastosowali mądrą taktykę, zwalniając w odpowiednim momencie grę, stosując zaskakujące strzały. Bramki dla Zwierzynieckiego zdobyli: Pyjos 4, Dębski i Melnyczuk po 3, K. Szewczyk 2. Sędziował p. Chmiel (Kraków) I Warszawianka musiała uznać wyższość krakowian, którzy przez cały czas prowadzili przynajmniej 4 bramkami. W pewnym momencie po przerwie wynik brzmiał 15:5! Tempo szybkie, grad bramek — kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Bramki dla Zwierzynieckiego zdobyli: K. Szewczyk 4, Melnyczuk i Pyjos po 3, Piotrowski, A. Szewczyk, Swoboda i Wiltos po 2, Dębski i Białas po 1. Najlepsi strzelcy Warszawianki — Suski i Twardowski po 4. Po zwycięstwach tych Zwierzyniecki ma na swym koncie 12 punktów i zbliża się do czołówki tabeli. (p)

Z meczu koszykówki juniorów Polska — Węgry. Jeden z najlepszych zawodników drużyny węgierskiej Tvordy w momencie rzutu. W oddaniu celnego rzutu usiłuje przeszkodzić mu Grabowski (nr 5). W głębi z nr 9 kapitan drużyny polskiej Olejnik.

Fot. W. Książek

„GAZETA KRAKOWSKA", ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE, ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 856. ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 553-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 2 w nocy — nr tel. 235-60 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 503-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-87, dział terenowy — 210-68, kierownicy działów: informacji i terenowego — 215-53, dział informacji — 225-93, dział partyjny — 203-67, działy: ekonomiczny i rolny — 209-98, działy kulturalny i społeczny — 559-60, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536 23, dział informacji sportowej — 595-06. ODDZIAŁY REDAKCJI: Tarnów (Krakowska 12) tel. 650, NOWY SĄCZ (Jagiellońska 10) tel. 501; Chrzanów (Al. Lenina 55) tel. 859; Żywiec (Kościuszki 61) tel. 179. NIEZAMAWIANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75,— zł, roczna 150 zł. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Wiślna 2, I piętro — tel. 553-60 — oraz PUNKTY: Tarnów, Krakowska 12, tel. 650, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501; Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859; Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-30.

N-32